

GŁOS RĄDOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

OK III (VI)

NIEDZIELA 2 LIPCA 1950 ROKU.

Nr 180

Dziesiątki milionów obywateli radzieckich z niezachwianą wiarą w zwycięstwo sprawy Pokoju przystąpiły do składania podpisów pod Apelem Sztokholmskim

MOSKWA. — Z uczuciem niezachwianej wiary w zwycięstwo sprawy pokoju naród radziecki przystąpił do składania podpisów pod Apelem Sztokholmskim Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju. Uchwała Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju o rozpoczęciu kampanii zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim spotkała się z gorącym poparciem narodu radzieckiego, zespólnego w dążeniu do odparcia zakusów imperialistycznych podżegaczy wojennych, dumnego ze swej ojczyzny socjalistycznej, kroczącej w awangardzie całej postępowej ludzkości.

Naród radziecki podpisując Apele Sztokholmskie wyraża swe całkowite poparcie dla stalinowskiej pokojowej polityki zagranicznej, wyraża wolę zakazu broni atomowej — broń masowej zagłady.

Natychmiast po opublikowaniu przez rozgłoszenie radiowe tekstu uchwały Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju rozpoczęła się w całym kraju masowa kampania zbierania podpisów. W wielkich ośrodkach przemysłowych, w Moskwie, Leningradzie, Mińsku, Kijowie i innych miastach odbyły się w związku z rozpoczęciem akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim wielkie wiece.

Na wiecu robotników moskiewskich ZAKŁADÓW SAMOCHODOWYCH IM. STALINA, mistrz Dawydow, przemawiając do wielotysięcznej rzeszy robotników, oświadczył m. in.:

Amerykańskie kółka rządzące od przygotowywania wojny przeszły na tory otwartej agresji. Świadczą o tym wydarzenia w Korei. Lecz imperialiści zapomnieli, że istnieje wielka siła, która potrafi pokrzyżować ich zbrodnicze zamiary. Ta siła jest stale rosnący obóz zwolenników pokoju. Nasz wielomilionowy naród radziecki przyląca się do głosu wszystkich ludzi na całym świecie, pragnących pokoju.

Ludzie radzieccy głoszą za pokojem

W zamieszczonym na łamach „Izwestii” artykule wstępujemy do „Ludzie radzieccy głoszą za pokojem” czytamy m. in.

W KAŁYM terytorium naszego kraju, od Morza Białego do Czarnego, od Bałtyku do Wysp Kurylewskich odbywają się tysiące zebrań i wieców, których uczestnicy jednomyślnie aprobowali deklarację Rady Najwyższej ZSRR, dotyczącą Apelu Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju.

Zbierając głos na tych wiecach i zebraniach patriotów radzieckich mowa z uczuciem dumy o swej wspólnie ojczyźnie, która kroczy w pierwszych szeregach potężnego zorganizowanego frontu pokoju, ku której — jako ku ościłi pokoju — zwracają się spojrzenia całej postępowej ludzkości.

Robotnicy i robotnice, chłopcy i dziewczynki, przedstawiciele inteligencji — reprezentanci światła nauki, kultury i sztuki dają wyraz całemu wtemu poparcu dla konsekwentnej pokojowej polityki rządu radzieckiego, dają wyraz bezgranicznej oddaniu dla Chorażego Pokoju na całym świecie, Towarzysza STALINA.

Wrogowie pokoju i bezpieczeństwa narodów, podżegacze wojny żywią złudne nadzieje, że uda im się stordedować mobilizację wielomilionowej masy do walki o pokój, zachwając niezłomną postawę prostych ludzi całego świata, zdecydowanych bronić sprawy pokoju.

Narody wszystkich krajów zdają sobie doskonale sprawę, że zagrożając pokojowi niebezpieczeństwo płynie ze strony imperializmu amerykańskiego i jego polepników. Narody świata widzą w Związku Radzieckim potężnego, nieugiętego obrońcę pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Pokojowa polityka zagraniczna Związku Radzieckiego cieszy się sympatią i poparciem setek milionów prostych ludzi na całej kuli ziemskiej.

Ludzie radzieccy wiedzą, że największym wkładem do walki o pokój jest ofiarna praca dla dobra ojczyzny, jest wzmocnienie jej potęg.

Oto dlaczego ludzie radzieccy: robotnicy, pracownicy rolnictwa, inteligencja — gorąco aprobowali deklarację Rady Najwyższej ZSRR i składają podpisy pod Apelem Sztokholmskim jeszcze szerzej rozwijając współzawodnictwo o przedterminowe wykonanie planu gospodarczego na rok 1950.

żyło swe podpisy kilka tysięcy robotników.

Niechaj pamiętają podżegacze wojny — powiedział maszynista Gu bicki na wiecu robotników kijowskich WARSZTATÓW PAROWOZOWYCH IM. ANDREJEW — że istnieje potężny kraj socjalizmu, nie zdmordowanie i konsekwentnie broniący dzieła pokoju.

Liczne wiece poświęcone rozpoczęciu akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim w ZSRR, odbyły się w stolicy Azerbejdżan — Baku. Naród radziecki — oświadczył na jednym z wieców majster Mirza Bedirhanow — jednomyślnie zaaprobował rezolucję Rady Najwyższej ZSRR w związku z ordreem Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju. Wszyscy przylącają się do wezwania Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju o podpisanie Apelu Sztokholmskiego.

Liczne wiece odbyły się w kopalniach KUZNECKIEGO ZAGŁĘBIA węglowego. Wydarzenia ostatnich dni — mówili górnicy kopalni im. Kirowa w Kiemerowie — świadczą nie o zwycięstwie, lecz o przegranej. Nie dają za wygraną. Od grózb i przygotowań do agresji przechodzą oni do aktów agresywnych. Cały świat widzi obecnie zwierzęce oblicze imperialistów amerykańskich, którzy sprowokowali wojnę domową w Korei i jawnie okazują pomoc wojskowej marionetkowi rządowi Południowej Korei.

My, górnicy radzieccy, podobnie jak i cały nasz naród, jednomyślnie popieramy mądrą, stalinowską politykę pokojową i oświadczamy, że każdy z nas złoży swój podpis pod Apelem Sztokholmskim, zło

Sztokholmskim o zakazie bomby atomowej. Plany podżegaczy do nowej wojny zostaną pokrzyżowane, gdyż obóz pokoju jest nie zwyciężony.

Napływające do Moskwy komunikaty z całego Związku Radzieckiego świadczą, że miliony obywateli radzieckich składają już podpisy pod Apelem Sztokholmskim.

Akcia zbierania podpisów trwa.

Rząd radziecki nie uznaje ingerencji w sprawy wewnętrzne innych państw

Odpowiedź rządu ZSRR na oświadczenie ambasadora USA w Moskwie

MOSKWA (PAP). — Dnia 27 czerwca ambasador USA w Moskwie — Kirk — skierował na ręce wiceministra spraw zagranicznych ZSRR — Gromyki — aida memoire, zawierające oświadczenie rządu USA, treści następującej:

„Rząd mój polecił mi zwrócić Pańską uwagę na fakt, że większe oddziały wojsk północno-koreańskich przekroczyły 38 równoleżnik i wtargnęły na terytorium Republiki Korei w kilku miejscach. Odmowa rządu radzieckiego wzięcia udziału w posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa ONZ w dniu 25 czerwca, mimo oczywistej groźby dla pokoju i obowiązków, które Karta Narodów Zjednoczonych nakłada na członków Rady Bezpieczeństwa — zmusza rząd USA do bezpośredniego zwrócenia uwagi rządu ZSRR na to zagadnienie.

Wobec powszechnie znanego faktu istnienia ścisłych stosunków między ZSRR i reżimem północno-koreań-

Depesza Komitetu Centralnego PZPR do KC KP Chin

Z okazji 29 rocznicy powstania Komunistycznej Partii Chin, przesyłamy wam serdeczne gratulacje.

Masom pracującym w Polsce dobrze znana jest bohaterska walka o wolność i niepodległość ludu chińskiego prowadzona przez waszą partię, wyrastającą z postępu Wielkiej Rewolucji Październikowej. Pod wodzą tow. Mao Tse-tunga walka ta została zakończona wspaniałym triumfem wielkiego narodu chińskiego.

W dniu 29-lecia waszej partii życzymy wam dalszych sukcesów w walce o umocnienie Chińskiej Republiki Ludowej, w walce o zacieśnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego w myśl nieśmiertelnych nauk Lenina — Stalina. Każdy wasz sukces wzmacnia zarazem światowy obóz pokoju, na którego czele stoi Związek Radziecki — ostoja wolności i niepodległości narodów.

KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Pół miliona zł. zdobyła załoga ZPW im. Łukasiewskiego

W pierwszym tegorocznym etapie współzawodnictwa międzyzakładowego w przemyśle włókienniczym pierwsze miejsce zdobyły ZPW w Częstochowie. Drugie miejsce, dyplom uznania i pół miliona zł. nagrody przypadły w udziale załodze łódzkiej ZPW im. W. Łukasiewskiego (dawnie PZPW Nr 35).

W ciągu ubiegłego kwartału robotnicy tych zakładów wykonywali zawsze z nadwyżką swe miesięczne plany produkcyjne. Dzięki współzawodnictwu, w którym bierze udział 83 proc. załogi, dzięki ustawicznej walce o jakość, produkcja tych za-

kładów wyraża się cyfrą 91 proc. towarów gotowych pierwszego gatunku. We współzawodnictwie w tym okresie najbardziej wyróżnili się: tkacz tow. Bartczak, który osiąga 114 proc. bazy, skrzeparka tow. Czerwinka oraz przedzałnik tow. Gontkowski wyrabiający 118 proc. bazy.

Na wspólnym zebraniu robotnicy ustalili na co przeznaczają owe pół miliona zł. nagrody. Potrzeb z dziedziny socjalnej oraz kulturalnej — oświatowej jest wiele. Przede wszystkim ma być jednak uwzględniona sprawa radiofonizacji zakładów.

kladów wyraża się cyfrą 91 proc. towarów gotowych pierwszego gatunku. We współzawodnictwie w tym okresie najbardziej wyróżnili się: tkacz tow. Bartczak, który osiąga 114 proc. bazy, skrzeparka tow. Czerwinka oraz przedzałnik tow. Gontkowski wyrabiający 118 proc. bazy.

Na wspólnym zebraniu robotnicy ustalili na co przeznaczają owe pół miliona zł. nagrody. Potrzeb z dziedziny socjalnej oraz kulturalnej — oświatowej jest wiele. Przede wszystkim ma być jednak uwzględniona sprawa radiofonizacji zakładów.

kladów wyraża się cyfrą 91 proc. towarów gotowych pierwszego gatunku. We współzawodnictwie w tym okresie najbardziej wyróżnili się: tkacz tow. Bartczak, który osiąga 114 proc. bazy, skrzeparka tow. Czerwinka oraz przedzałnik tow. Gontkowski wyrabiający 118 proc. bazy.

Na wspólnym zebraniu robotnicy ustalili na co przeznaczają owe pół miliona zł. nagrody. Potrzeb z dziedziny socjalnej oraz kulturalnej — oświatowej jest wiele. Przede wszystkim ma być jednak uwzględniona sprawa radiofonizacji zakładów.

kladów wyraża się cyfrą 91 proc. towarów gotowych pierwszego gatunku. We współzawodnictwie w tym okresie najbardziej wyróżnili się: tkacz tow. Bartczak, który osiąga 114 proc. bazy, skrzeparka tow. Czerwinka oraz przedzałnik tow. Gontkowski wyrabiający 118 proc. bazy.

Na wspólnym zebraniu robotnicy ustalili na co przeznaczają owe pół miliona zł. nagrody. Potrzeb z dziedziny socjalnej oraz kulturalnej — oświatowej jest wiele. Przede wszystkim ma być jednak uwzględniona sprawa radiofonizacji zakładów.

kladów wyraża się cyfrą 91 proc. towarów gotowych pierwszego gatunku. We współzawodnictwie w tym okresie najbardziej wyróżnili się: tkacz tow. Bartczak, który osiąga 114 proc. bazy, skrzeparka tow. Czerwinka oraz przedzałnik tow. Gontkowski wyrabiający 118 proc. bazy.

Na wspólnym zebraniu robotnicy ustalili na co przeznaczają owe pół miliona zł. nagrody. Potrzeb z dziedziny socjalnej oraz kulturalnej — oświatowej jest wiele. Przede wszystkim ma być jednak uwzględniona sprawa radiofonizacji zakładów.

kladów wyraża się cyfrą 91 proc. towarów gotowych pierwszego gatunku. We współzawodnictwie w tym okresie najbardziej wyróżnili się: tkacz tow. Bartczak, który osiąga 114 proc. bazy, skrzeparka tow. Czerwinka oraz przedzałnik tow. Gontkowski wyrabiający 118 proc. bazy.

Na wspólnym zebraniu robotnicy ustalili na co przeznaczają owe pół miliona zł. nagrody. Potrzeb z dziedziny socjalnej oraz kulturalnej — oświatowej jest wiele. Przede wszystkim ma być jednak uwzględniona sprawa radiofonizacji zakładów.

kladów wyraża się cyfrą 91 proc. towarów gotowych pierwszego gatunku. We współzawodnictwie w tym okresie najbardziej wyróżnili się: tkacz tow. Bartczak, który osiąga 114 proc. bazy, skrzeparka tow. Czerwinka oraz przedzałnik tow. Gontkowski wyrabiający 118 proc. bazy.

Na wspólnym zebraniu robotnicy ustalili na co przeznaczają owe pół miliona zł. nagrody. Potrzeb z dziedziny socjalnej oraz kulturalnej — oświatowej jest wiele. Przede wszystkim ma być jednak uwzględniona sprawa radiofonizacji zakładów.

kladów wyraża się cyfrą 91 proc. towarów gotowych pierwszego gatunku. We współzawodnictwie w tym okresie najbardziej wyróżnili się: tkacz tow. Bartczak, który osiąga 114 proc. bazy, skrzeparka tow. Czerwinka oraz przedzałnik tow. Gontkowski wyrabiający 118 proc. bazy.

Na wspólnym zebraniu robotnicy ustalili na co przeznaczają owe pół miliona zł. nagrody. Potrzeb z dziedziny socjalnej oraz kulturalnej — oświatowej jest wiele. Przede wszystkim ma być jednak uwzględniona sprawa radiofonizacji zakładów.

kladów wyraża się cyfrą 91 proc. towarów gotowych pierwszego gatunku. We współzawodnictwie w tym okresie najbardziej wyróżnili się: tkacz tow. Bartczak, który osiąga 114 proc. bazy, skrzeparka tow. Czerwinka oraz przedzałnik tow. Gontkowski wyrabiający 118 proc. bazy.

Na wspólnym zebraniu robotnicy ustalili na co przeznaczają owe pół miliona zł. nagrody. Potrzeb z dziedziny socjalnej oraz kulturalnej — oświatowej jest wiele. Przede wszystkim ma być jednak uwzględniona sprawa radiofonizacji zakładów.

kladów wyraża się cyfrą 91 proc. towarów gotowych pierwszego gatunku. We współzawodnictwie w tym okresie najbardziej wyróżnili się: tkacz tow. Bartczak, który osiąga 114 proc. bazy, skrzeparka tow. Czerwinka oraz przedzałnik tow. Gontkowski wyrabiający 118 proc. bazy.

Na wspólnym zebraniu robotnicy ustalili na co przeznaczają owe pół miliona zł. nagrody. Potrzeb z dziedziny socjalnej oraz kulturalnej — oświatowej jest wiele. Przede wszystkim ma być jednak uwzględniona sprawa radiofonizacji zakładów.

kladów wyraża się cyfrą 91 proc. towarów gotowych pierwszego gatunku. We współzawodnictwie w tym okresie najbardziej wyróżnili się: tkacz tow. Bartczak, który osiąga 114 proc. bazy, skrzeparka tow. Czerwinka oraz przedzałnik tow. Gontkowski wyrabiający 118 proc. bazy.

Na wspólnym zebraniu robotnicy ustalili na co przeznaczają owe pół miliona zł. nagrody. Potrzeb z dziedziny socjalnej oraz kulturalnej — oświatowej jest wiele. Przede wszystkim ma być jednak uwzględniona sprawa radiofonizacji zakładów.

kladów wyraża się cyfrą 91 proc. towarów gotowych pierwszego gatunku. We współzawodnictwie w tym okresie najbardziej wyróżnili się: tkacz tow. Bartczak, który osiąga 114 proc. bazy, skrzeparka tow. Czerwinka oraz przedzałnik tow. Gontkowski wyrabiający 118 proc. bazy.

Na wspólnym zebraniu robotnicy ustalili na co przeznaczają owe pół miliona zł. nagrody. Potrzeb z dziedziny socjalnej oraz kulturalnej — oświatowej jest wiele. Przede wszystkim ma być jednak uwzględniona sprawa radiofonizacji zakładów.

kladów wyraża się cyfrą 91 proc. towarów gotowych pierwszego gatunku. We współzawodnictwie w tym okresie najbardziej wyróżnili się: tkacz tow. Bartczak, który osiąga 114 proc. bazy, skrzeparka tow. Czerwinka oraz przedzałnik tow. Gontkowski wyrabiający 118 proc. bazy.

Na wspólnym zebraniu robotnicy ustalili na co przeznaczają owe pół miliona zł. nagrody. Potrzeb z dziedziny socjalnej oraz kulturalnej — oświatowej jest wiele. Przede wszystkim ma być jednak uwzględniona sprawa radiofonizacji zakładów.

kladów wyraża się cyfrą 91 proc. towarów gotowych pierwszego gatunku. We współzawodnictwie w tym okresie najbardziej wyróżnili się: tkacz tow. Bartczak, który osiąga 114 proc. bazy, skrzeparka tow. Czerwinka oraz przedzałnik tow. Gontkowski wyrabiający 118 proc. bazy.

Na wspólnym zebraniu robotnicy ustalili na co przeznaczają owe pół miliona zł. nagrody. Potrzeb z dziedziny socjalnej oraz kulturalnej — oświatowej jest wiele. Przede wszystkim ma być jednak uwzględniona sprawa radiofonizacji zakładów.

kladów wyraża się cyfrą 91 proc. towarów gotowych pierwszego gatunku. We współzawodnictwie w tym okresie najbardziej wyróżnili się: tkacz tow. Bartczak, który osiąga 114 proc. bazy, skrzeparka tow. Czerwinka oraz przedzałnik tow. Gontkowski wyrabiający 118 proc. bazy.

Na wspólnym zebraniu robotnicy ustalili na co przeznaczają owe pół miliona zł. nagrody. Potrzeb z dziedziny socjalnej oraz kulturalnej — oświatowej jest wiele. Przede wszystkim ma być jednak uwzględniona sprawa radiofonizacji zakładów.

kladów wyraża się cyfrą 91 proc. towarów gotowych pierwszego gatunku. We współzawodnictwie w tym okresie najbardziej wyróżnili się: tkacz tow. Bartczak, który osiąga 114 proc. bazy, skrzeparka tow. Czerwinka oraz przedzałnik tow. Gontkowski wyrabiający 118 proc. bazy.

Na wspólnym zebraniu robotnicy ustalili na co przeznaczają owe pół miliona zł. nagrody. Potrzeb z dziedziny socjalnej oraz kulturalnej — oświatowej jest wiele. Przede wszystkim ma być jednak uwzględniona sprawa radiofonizacji zakładów.

kladów wyraża się cyfrą 91 proc. towarów gotowych pierwszego gatunku. We współzawodnictwie w tym okresie najbardziej wyróżnili się: tkacz tow. Bartczak, który osiąga 114 proc. bazy, skrzeparka tow. Czerwinka oraz przedzałnik tow. Gontkowski wyrabiający 118 proc. bazy.

Na wspólnym zebraniu robotnicy ustalili na co przeznaczają owe pół miliona zł. nagrody. Potrzeb z dziedziny socjalnej oraz kulturalnej — oświatowej jest wiele. Przede wszystkim ma być jednak uwzględniona sprawa radiofonizacji zakładów.

kladów wyraża się cyfrą 91 proc. towarów gotowych pierwszego gatunku. We współzawodnictwie w tym okresie najbardziej wyróżnili się: tkacz tow. Bartczak, który osiąga 114 proc. bazy, skrzeparka tow. Czerwinka oraz przedzałnik tow. Gontkowski wyrabiający 118 proc. bazy.

Na wspólnym zebraniu robotnicy ustalili na co przeznaczają owe pół miliona zł. nagrody. Potrzeb z dziedziny socjalnej oraz kulturalnej — oświatowej jest wiele. Przede wszystkim ma być jednak uwzględniona sprawa radiofonizacji zakładów.

kladów wyraża się cyfrą 91 proc. towarów gotowych pierwszego gatunku. We współzawodnictwie w tym okresie najbardziej wyróżnili się: tkacz tow. Bartczak, który osiąga 114 proc. bazy, skrzeparka tow. Czerwinka oraz przedzałnik tow. Gontkowski wyrabiający 118 proc. bazy.

Na wspólnym zebraniu robotnicy ustalili na co przeznaczają owe pół miliona zł. nagrody. Potrzeb z dziedziny socjalnej oraz kulturalnej — oświatowej jest wiele. Przede wszystkim ma być jednak uwzględniona sprawa radiofonizacji zakładów.

kladów wyraża się cyfrą 91 proc. towarów gotowych pierwszego gatunku. We współzawodnictwie w tym okresie najbardziej wyróżnili się: tkacz tow. Bartczak, który osiąga 114 proc. bazy, skrzeparka tow. Czerwinka oraz przedzałnik tow. Gontkowski wyrabiający 118 proc. bazy.

Na wspólnym zebraniu robotnicy ustalili na co przeznaczają owe pół miliona zł. nagrody. Potrzeb z dziedziny socjalnej oraz kulturalnej — oświatowej jest wiele. Przede wszystkim ma być jednak uwzględniona sprawa radiofonizacji zakładów.

kladów wyraża się cyfrą 91 proc. towarów gotowych pierwszego gatunku. We współzawodnictwie w tym okresie najbardziej wyróżnili się: tkacz tow. Bartczak, który osiąga 114 proc. bazy, skrzeparka tow. Czerwinka oraz przedzałnik tow. Gontkowski wyrabiający 118 proc. bazy.

Na wspólnym zebraniu robotnicy ustalili na co przeznaczają owe pół miliona zł. nagrody. Potrzeb z dziedziny socjalnej oraz kulturalnej — oświatowej jest wiele. Przede wszystkim ma być jednak uwzględniona sprawa radiofonizacji zakładów.

kladów wyraża się cyfrą 91 proc. towarów gotowych pierwszego gatunku. We współzawodnictwie w tym okresie najbardziej wyróżnili się: tkacz tow. Bartczak, który osiąga 114 proc. bazy, skrzeparka tow. Czerwinka oraz przedzałnik tow. Gontkowski wyrabiający 118 proc. bazy.

Na wspólnym zebraniu robotnicy ustalili na co przeznaczają owe pół miliona zł. nagrody. Potrzeb z dziedziny socjalnej oraz kulturalnej — oświatowej jest wiele. Przede wszystkim ma być jednak uwzględniona sprawa radiofonizacji zakładów.

kladów wyraża się cyfrą 91 proc. towarów gotowych pierwszego gatunku. We współzawodnictwie w tym okresie najbardziej wyróżnili się: tkacz tow. Bartczak, który osiąga 114 proc. bazy, skrzeparka tow. Czerwinka oraz przedzałnik tow. Gontkowski wyrabiający 118 proc. bazy.

Na wspólnym zebraniu robotnicy ustalili na co przeznaczają owe pół miliona zł. nagrody. Potrzeb z dziedziny socjalnej oraz kulturalnej — oświatowej jest wiele. Przede wszystkim ma być jednak uwzględniona sprawa radiofonizacji zakładów.

kladów wyraża się cyfrą 91 proc. towarów gotowych pierwszego gatunku. We współzawodnictwie w tym okresie najbardziej wyróżnili się: tkacz tow. Bartczak, który osiąga 114 proc. bazy, skrzeparka tow. Czerwinka oraz przedzałnik tow. Gontkowski wyrabiający 118 proc. bazy.

Na wspólnym zebraniu robotnicy ustalili na co przeznaczają owe pół miliona zł. nagrody. Potrzeb z dziedziny socjalnej oraz kulturalnej — oświatowej jest wiele. Przede wszystkim ma być jednak uwzględniona sprawa radiofonizacji zakładów.

kladów wyraża się cyfrą 91 proc. towarów gotowych pierwszego gatunku. We współzawodnictwie w tym okresie najbardziej wyróżnili się: tkacz tow. Bartczak, który osiąga 114 proc. bazy, skrzeparka tow. Czerwinka oraz przedzałnik tow. Gontkowski wyrabiający 118 proc. bazy.

Na wspólnym zebraniu robotnicy ustalili na co przeznaczają owe pół miliona zł. nagrody. Potrzeb z dziedziny socjalnej oraz kulturalnej — oświatowej jest wiele. Przede wszystkim ma być jednak uwzględniona sprawa radiofonizacji zakładów.

kladów wyraża się cyfrą 91 proc. towarów gotowych pierwszego gatunku. We współzawodnictwie w tym okresie najbardziej wyróżnili się: tkacz tow. Bartczak, który osiąga 114 proc. bazy, skrzeparka tow. Czerwinka oraz przedzałnik tow. Gontkowski wyrabiający 118 proc. bazy.

Na wspólnym zebraniu robotnicy ustalili na co przeznaczają owe pół miliona zł. nagrody. Potrzeb z dziedziny socjalnej oraz kulturalnej — oświatowej jest wiele. Przede wszystkim ma być jednak uwzględniona sprawa radiofonizacji zakładów.

kladów wyraża się cyfrą 91 proc. towarów gotowych pierwszego gatunku. We współzawodnictwie w tym okresie najbardziej wyróżnili się: tkacz tow. Bartczak, który osiąga 114 proc. bazy, skrzeparka tow. Czerwinka oraz przedzałnik tow. Gontkowski wyrabiający 118 proc. bazy.

Na wspólnym zebraniu robotnicy ustalili na co przeznaczają owe pół miliona zł. nagrody. Potrzeb z dziedziny socjalnej oraz kulturalnej — oświatowej jest wiele. Przede wszystkim ma być jednak uwzględniona sprawa radiofonizacji zakładów.

kladów wyraża się cyfrą 91 proc. towarów gotowych pierwszego gatunku. We współzawodnictwie w tym okresie najbardziej wyróżnili się: tkacz tow. Bartczak, który osiąga 114 proc. bazy, skrzeparka tow. Czerwinka oraz przedzałnik tow. Gontkowski wyrabiający 118 proc. bazy.

Na wspólnym zebraniu robotnicy ustalili na co przeznaczają owe pół miliona zł. nagrody. Potrzeb z dziedziny socjalnej oraz kulturalnej — oświatowej jest wiele. Przede wszystkim ma być jednak uwzględniona sprawa radiofonizacji zakładów.

kladów wyraża się cyfrą 91 proc. towarów gotowych pierwszego gatunku. We współzawodnictwie w tym okresie najbardziej wyróżnili się: tkacz tow. Bartczak, który osiąga 114 proc. bazy, skrzeparka tow. Czerwinka oraz przedzałnik tow. Gontkowski wyrabiający 118 proc. bazy.

Na wspólnym zebraniu robotnicy ustalili na co przeznaczają owe pół miliona zł. nagrody. Potrzeb z dziedziny socjalnej oraz kulturalnej — oświatowej jest wiele. Przede wszystkim ma być jednak uwzględniona sprawa radiofonizacji zakładów.

kladów wyraża się cyfrą 91 proc. towarów gotowych pierwszego gatunku. We współzawodnictwie w tym okresie najbardziej wyróżnili się: tkacz tow. Bartczak, który osiąga 114 proc. bazy, skrzeparka tow. Czerwinka oraz przedzałnik tow. Gontkowski wyrabiający 118 proc. bazy.

Na wspólnym zebraniu robotnicy ustalili na co przeznaczają owe pół miliona zł. nagrody. Potrzeb z dziedziny socjalnej oraz kulturalnej — oświatowej jest wiele. Przede wszystkim ma być jednak uwzględniona sprawa radiofonizacji zakładów.

kladów wyraża się cyfrą 91 proc. towarów gotowych pierwszego gatunku. We współzawodnictwie w tym okresie najbardziej wyróżnili się: tkacz tow. Bartczak, który osiąga 114 proc. bazy, skrzeparka tow. Czerwinka oraz przedzałnik tow. Gontkowski wyrabiający 118 proc. bazy.

Na wspólnym zebraniu robotnicy ustalili na co przeznaczają owe pół miliona zł. nagrody. Potrzeb z dziedziny socjalnej oraz kulturalnej — oświatowej jest wiele. Przede wszystkim ma być jednak uwzględniona sprawa radiofonizacji zakładów.

kladów wyraża się cyfrą 91 proc. towarów gotowych pierwszego gatunku. We współzawodnictwie w tym okresie najbardziej wyróżnili się: tkacz tow. Bartczak, który osiąga 114 proc. bazy, skrzeparka tow. Czerwinka oraz przedzałnik tow. Gontkowski wyrabiający 118 proc. bazy.

Na wspólnym zebraniu robotnicy ustalili na co przeznaczają owe pół miliona zł. nagrody. Potrzeb z dziedziny socjalnej oraz kulturalnej — oświatowej jest wiele. Przede wszystkim ma być jednak uwzględniona sprawa radiofonizacji zakładów.

kladów wyraża się cyfrą 91 proc. towarów gotowych pierwszego gatunku. We współzawodnictwie w tym okresie najbardziej wyróżnili się: tkacz tow. Bartczak, który osiąga 114 proc. bazy, skrzeparka tow. Czerwinka oraz przedzałnik tow. Gontkowski wyrabiający 118 proc. bazy.

Na wspólnym zebraniu robotnicy ustalili na co przeznaczają owe pół miliona zł. nagrody. Potrzeb z dziedziny socjalnej oraz kulturalnej — oświatowej jest wiele. Przede wszystkim ma być jednak uwzględniona sprawa radiofonizacji zakładów.

kladów wyraża się cyfrą 91 proc. towarów gotowych pierwszego gatunku. We współzawodnictwie w tym okresie najbardziej wyróżnili się: tkacz tow. Bartczak, który osiąga 114 proc. bazy, skrzeparka tow. Czerwinka oraz przedzałnik tow. Gontkowski wyrabiający 118 proc. bazy.

Na wspólnym zebraniu robotnicy ustalili na co przeznaczają owe pół miliona zł. nagrody. Potrzeb z dziedziny socjalnej oraz kulturalnej — oświatowej jest wiele. Przede wszystkim ma być jednak uwzględniona sprawa radiofonizacji zakładów.

kladów wyraża się cyfrą 91 proc. towarów gotowych pierwszego gatunku. We współzawodnictwie w tym okresie najbardziej wyróżnili się: tkacz tow. Bartczak, który osiąga 114 proc. bazy, skrzeparka tow. Czerwinka oraz przedzałnik tow. Gontkowski wyrabiający 118 proc. bazy.

Na wspólnym zebraniu robotnicy ustalili na co przeznaczają owe pół miliona zł. nagrody. Potrzeb z dziedziny socjalnej oraz kulturalnej — oświatowej jest wiele. Przede wszystkim ma być jednak uwzględniona sprawa radiofonizacji zakładów.

kladów wyraża się cyfrą 91 proc. towarów gotowych pierwszego gatunku. We współzawodnictwie w tym okresie najbardziej wyróżnili się: tkacz tow. Bartczak, który osiąga 114 proc. bazy, skrzeparka tow. Czerwinka oraz przedzałnik tow. Gontkowski wyrabiający 118 proc. bazy.

Na wspólnym zebraniu robotnicy ustalili na co przeznaczają owe pół miliona zł. nagrody. Potrzeb z dziedziny socjalnej oraz kulturalnej — oświatowej jest wiele. Przede wszystkim ma być jednak uwzględniona sprawa radiofonizacji zakładów.

kladów wyraża się cyfrą

„Ręce precz od Korei!” Grabieżcza polityka USA wywołuje oburzenie mas pracujących świata Wielkie wiece protestacyjne w N. Jorku, Berlinie i Amsterdamie

NOWY JORK (PAP). — W Nowym Jorku odbył się wielki wiec protestacyjny przeciwko interwencji USA w Korei. W wiecu wzięło udział 18 tysięcy robotników i przedstawicieli inteligencji pracującej. Zebrani wyrażali swe oburzenie z powodu ingerencji Truman w sprawę Korei, wznosząc hasła: „RĘCE PRECZ OD KOREI!”, „CHCEMY POKOJU!”.

Na wiecu przemawiali: przedstawiciel Amerykańskiej Partii Robotniczej Marcantonio, Paul Robeson, przewodniczący Związku Zawodowego Kuśnierzy — Ben Gold, p. o. generalnego sekretarza Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych — Hall i inni.

HALL podkreślił, że decyzja Truman oznacza politykę niezamaskowanej interwencji zbrojnej, mającej na celu ustanowienie władztwa imperialistów na Dalekim Wschodzie. Imperializm chce zakończyć Hall na stopniach hasłami:

„Wyciąga amerykańska flota wojenną i amerykańskie lotnictwo!”, „Skończyć z niszczycielami koreańskimi!”, „Żadacie, aby Truman wszczął pertraktacje ze Związkiem Radzieckim o zawarcie paktu pokoju i zaprzestania prowadzenia niewypowiedzianej wojny!”, „Podpisujcie Apel Sztokholmski!”.

Członek Izby Reprezentantów — **MARCANTONIO** — oskarżył Stany Zjednoczone o to, że prowadzą one wojnę, maskując się gadaniną o pokoju i oskarżył Truman o to, że lekceważy on dążenie narodu amerykańskiego do pokoju. Napaść na Koreę oraz groźby pod adresem Chin i innych krajów Dalekiego Wschodu — powiedział Marcantonio — nie leżą w interesach narodu amerykańskiego, naród koreański ma prawo walczyć przeciwko ujarzmieniu go przez imperializm, a każdy uczciwy Amerykanin powinien bronić tego prawa i domagać się zaprzestania interwencji amerykańskiej.

Na wiecu przemawiał również **PAUL ROBESON**. Rozprawił on się z zapewnieniami Truman, że przysięgł i dobrobyt narodu amerykańskiego są rzekomo związane z losami sprzedanej kliki polityków po ludniowo-koreańskich.

Reakcja amerykańska będzie usiłowała zmusić do milczenia każdego, kto podnosi głos w obronie pokoju i praw obywatelskich.

Zjednoczmy się wszyscy — powiedział Robeson — i oświadczymy, że narodu amerykańskiego nie uda się zastraszyć i że próby przekształcenia „zimnej wojny” w płacone piekło światowej wojny atomowej skazane są na fiasko. Połączone siły militarnych państw narodów zwyciężą monopolistów, ślepiących śmierć i zmierzających do despotyzmu.

100 TYSIĘCY UCZESTNIKÓW WIECU W BERLINIE
BERLIN (PAP). — W dniu 29 czerwca odbył się w Berlinie wielotysięczny wiec pracujących zorganizowany

przez berliński komitet bojowników o pokój. W wiecu wzięło udział 100 tysięcy uczestników wiecu w jednomyślnie uchwalonej rezolucji wyraża swe oburzenie z powodu agresji imperialistów amerykańskich w Korei i wzywa ludność do wznowienia walki o pokój.

WIEC W AMSTERDAMIE
HAGA (PAP). — Szerokie rzesze pracującej ludności holenderskiej są głęboko oburzone agresją amerykańską przeciwko Korei. W Amsterdamie odbył się wielki wiec, na którym ludność pracująca wyraziła swój protest w związku z prowokacjami imperialistów amerykańskich w Korei.

PROTEST FRANCUSKICH BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ I POKÓJ
GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, francuscy bojownicy o wolność i pokój wysłali list do prezydenta Truman, w którym prote-

stują przeciw deklaracji Truman w sprawie Formozy oraz jego zapowie o możliwości walki przeciw narodowi wietnamskiemu, walczącemu o swoją niepodległość.

Francuscy bojownicy o wolność i pokój domagają się poszanowania niezawisłości Korei, zgodnie z prawem samostanowienia narodów.

W obliczu wzmagającego się niebezpieczeństwa konfliktu światowego francuscy bojownicy o wolność i pokój wzywają naród francuski do jedności i wznowienia kampanii zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim.

OŚWIADCZENIE SEKR. GEN. KP ANGLII.

LONDYN (PAP). — Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Anglii — Harry Pollitt — złożył oświadczenie w związku z decyzją rządu USA, zapowiadającą ingerencję w wydarzenia koreańskie przeciwko Koreańskiej Republice Ludowej — Demokratycznej.

Naród angielski — oświadczył Pollitt — w żadnym wypadku nie powinien dopuścić do tego, aby on sam lub jego rząd zostali wciągnięci bez pośrednio lub pośrednio do wojennych planów USA na Dalekim Wschodzie. Wpływ Anglii należy wykorzystać jedynie na korzyść pokoju. „Ręce precz od Korei!” — takie oto hasło winno rozbrzmiewać po całej Anglii.

Należy spowodować, aby rząd la-

bourzystowski w żadnej formie nie okazywał poparcia grabieżczej polityce USA. Ani jednego penny, ani jednego żołnierza, ani jednego działka, statku lub samolotu dla milionów amerykańskich!

REZOLUCJA AUSTRIACKIEGO KOMITETU OBRONCÓW POKOJU.

WIEDEŃ (PAP). — Austriacki Komitet Obronców Pokoju uchwalił jednomyślnie rezolucję, która stwierdza m. in.:

Wybuch walk w Korei jest nowym sygnałem alarmowym dla wszystkich zwolenników pokoju na świecie. Austriacki Komitet Obronców Pokoju uważa, że należy uczynić wszystko, co jest w mocy ludzkiej, aby powstrzymać przelew krwi i nie dopuścić do tego, by wydarzenia w Korei zagroziły pokojowi światowemu.

Zobowiązania wykonamy przed terminem Jak załoga „Terenu G” ZPB im. Stalina realizuje swój Czyn Lipcowy

Żałoga z „Terenu G” ZPB im. Stalina jedna z pierwszych w Łodzi podjęła zobowiązania na czesę Święta Odrodzenia.

Od tego czasu upłynęło już kilka dni. Jakże więc robotnicy tego oddziału wywiązują się ze złożonych przyrzeczeń? Pierwsze kroki kierujemy do re-

feratu współzawodnictwa, który powinien rejestrować i kontrolować po dejmowane zobowiązania. Stwierdza my że lista robotników, którzy przy stąpili do Czynu Lipcowego jest spora.

Na podstawie tej listy, zaanotowano zarówn procent wykonania bazy w chwili podejmowania zobowiązań, jak i obecnie. Ze sprawozdania tego wynika, że indywidualne zobowiązania są realizowane pomyślnie. Tkaczki tow. tow. Syta, Chojnacka, które postanowiły podnieść swą produkcję o 5 procent, osiągnęły nawet 7 proc. ponad bazę. Podobnie i tkaczka Opelt, która przekroczyła swe zobowiązania o 3 procent. Podobne wyniki mają i prądky tow. tow. Banach i Stasiak.

Rada zakładowa „Terenu G” przystąpiła do miejsca do kontroli zobowiązań oraz do rozliczenia opieki nad współzawodnicznymi na czesę 22 lipca. Meżom zaufania powierzono zadanie codziennej kontroli zobowiązań. Na zebraniu organizacji powstał nowy towarzysz został zobowiązany do czuwania nad pomyślnym rozwojem i realizowaniem Czynu Lipcowego. To przygotowanie aparatu partyjnego i związkowego okazało się nadzwyczaj skuteczne. Dzięki ustawicznej kontroli i opiece oddziału „Terenu G” wykonują jak dotychczas swe zobowiązania z nadwyżką.

Żałoga przedalnia cienie postanowiła podnieść jakość produkcji o 10 procent. Zobowiązanie niemało i bardzo ważne. Rozumiejąc to zorganizowano od razu naradę roboczą, omówiono wszelkie braki istniejące na oddziale.

Na skutek wniosków wysuniętych na naradzie — kierownictwo oddziału i aparat techniczny przystąpił od razu do zlikwidowania braków hamujących podniesienie jakości produkcji. A więc przede wszystkim: rozpoczęto walkę z wadliwym nawijaniem przędzy, powodującym miękkie spulki oraz z nieodpowiednim napuszczaniem, które powodowało nierówności przędzy.

Zorganizowano specjalne odprawy z każdą zmianą, mając one na celu zlikwidowanie błędów. Pojawiające się braki, które podniosły elastyczność przędzy. Dzięki tym wszystkim środkom, żałoga przedalnia cienie już podniosła jakość produkcji do 80 procent. Odpowiedzialna na lini partyjnej za zobowiązania na tym oddziale tow. Kucharska oraz mąż zaufania tow. Witkowska co dzień kontaktują się z kierownikiem oddziału meldując mu o wszystkich istniejących jeszcze niedociągnięciach.

Robotnicy przedalnia odpadkowej zadeklarowali do 22 lipca dać ponad plan 7.000 kg. przędzy. Obecnie oddział ten ma na swym koncie 2.700 kg. ponadplanowej produkcji. Jeżeli robota w dalszym ciągu pójdzie tak, jak teraz, zobowiązanie zostanie wykonane i to z nadwyżką.

Do kierownika oddziału przedalnia odpadkowej często przychodził mąż zaufania tow. Herski oraz członek komitetu organizacji podstawowej tow. Nowak, informując się ściśle, jak przebiega realizacja zobowiązań.

Zobowiązania lipcowe podjęła także brygada monterska, postanawiając o 3 tygodnie przyspieszyć remont zgrzeblarek i na rocznicę PKWN-u uruchomić cały zespół. Zastajemy właśnie monterów i ślusarzy, krzątających się żywo wokół maszyn. W chwili obecnej zakładają części do wałków na zgrzeblarkach. Monterzy tow. tow. Woźniak, Janiszewski, Staniszczyk, nie wątpią ani na chwilę, że dotrzymają swego przyrzeczenia.

Staramy się przyspieszyć uruchomienie zespołu o jeden dzień. 21 lipca nasza zgrzeblarka już musi pracować — zapowiada tow. Woźniak.

Obserwowaliśmy entuzjazm, z jakim załoga „Terenu G” ZPB im. J. Stalina podejmowała swój Czyn Lipcowy. Trzeba stwierdzić, że z nie mniejszym entuzjazmem realizują robotnicy swe zobowiązania. Robotnicy zdają sobie w pełni sprawę, że przez przyspieszenie wykonania planu, przez ponadplanową produkcję spełniają wielką rolę w chwili obecnej, gdy na całym świecie toczy się walka o pokój, gdy od takiej właśnie ponadplanowej produkcji, od wspólnych wysiłków robotników, zależy szybsza rozbudowa naszego kraju, wzbogacenie go, a tym samym wzmocnienie frontu obronców pokoju.

(Kor.)
Czyn Lipcowy robotniczej Łodzi
(Dokończenie ze str. 1-ej)

Majster Bujnowicz zobowiązał się do 22 lipca uruchomić jedno zdemontowane krosno, a tow. Pietrzak oddał do użytku przewijarkę i krzywoske.

Tow. Łukaszewicz, korespondent z ZPW im. Niedzielskiego przesyła meldunek następujący:

Żałoga nasza zobowiązuje się podnieść jakość o jeden procent, zmniejszyć odpady o 0,5 procent (z 1,5 na 1 proc.). Oddział 4 wyczerpie dodatkową półtora tysiąca metrów towaru. Poza tym założymy przysięgę dla fabryarzy, ustawimy pralnie, założymy 12 silników do krosien.

Żałoga ZPW im. gen. Świerczewskiego zobowiązuje się:

Wykonać plan eksportowy 2 tygodnie przed terminem podpisanym umów dostawy, przez racjonalną gospodarkę odpadkami zaszczędzić do dnia 22 lipca 10 milionów złotych.

Robotnicy Z. P. D. im. Emilii Plater podjęli następujące zobowiązania: przeskoczyć 15 niewykwalifikowanych uczennic, t. k., aby z dniem 22 lipca przesyła na akord na maszyny szwalnicze. Przenieść 30 maszyn dziewiarskich z dziewiarni 2 na dziewiarnię 3, co umożliwi urządzenie magazynu surowca i zaprowadzenie ścisłej kontroli. Doprowadzić do porządku wszystkie sale produkcyjne.

5 stycznia br. Truman oświadczył, że Amerykanie powstrzymają się od ingerencji w sprawę Formozy. Też sam Truman dowodzi kłamliwością swego oświadczenia. Truman porwał w strzępy wszystkie umowy międzynarodowe, dotyczące nieingerencji USA w sprawy wewnętrzne Chin.

To jawne zdemaskowanie przez Stany Zjednoczone swego prawdziwego oblicza imperialistycznego jest z pewnością dla narodu chińskiego i dla narodów Azji. Nie ma żadnych podstaw do ingerencji amerykańskiej w sprawy wewnętrzne Korei, Filipin, Wietnamu i innych krajów. Sympatie całego narodu chińskiego, jak i szerokiej mas ludowej na całym świecie są po stronie ofiar agresji, nie zaś po stronie imperializmu amerykańskiego, któremu nie uda się oszukać narodów.

Imperializm pozornie jest silny, jednak w rzeczywistości jest słaby, bo nie korzysta z poparcia narodów. Narodził się i narodzi się będzie gotowe uderzenie każdej prowokacji imperializmu amerykańskiego!

Zaciekła nienawiść do Polski Ludowej motorem zbrodniczej działalności bandy NSZ Prokurator żąda kary śmierci dla zdrajców i morderców

WARSZAWA (PAP). — W 9 dniu rozprawy przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie wygłoszone zostały przemówienia stron. Prokurator ppłk. Jerzy Tramer zażądał kary śmierci dla osk. osk. Bronarskiego, Małewskiego, Przybyłowskiego, Nowaka, Wierzbickiego i Stryckiego oraz kary dożywotniego więzienia dla osk. Lewandowskiego.

Charakteryzując stosunki, jakie panowały w Polsce w okresie przed wrześniowym, prok. ppłk. Tramer stwierdził, że tam właśnie szukać należy korzeni zbrodniczej działalności grupy oskarżonych, która zasiała dziś przed sądem Polski Ludowej. Ścisłe powiązanie rządów sanacyjnych z polityką międzynarodowego kapitału miało ogromny wpływ na działalność prawicowego odłamu podziemia w okresie okupacji hitlerowskiej.

7 oskarżonych zasiadających dziś przed sądem, to przedstawiciele tego, co najbardziej reakcyjne. Droga ich zdrady narodowej, to droga kolaboracji, szpiegostwa, dywersji, morderstw i rabunków.

Prokurator omówił główne przestępstwa popełnione przez oskarżonych zarówno w okresie okupacji, jak i po wyzwoleniu. Szczególnie bestialskie wymordowanie desantu radzieckiego dokonane w październiku 1944 r. obciąża sumienie osk. Bronarskiego, który z cynizmem określa zabójstwo żołnierzy radzieckich jako „pochojna decyzja”.

Wszystkie oskarżenia — to ludzie pozbawieni wszelkich zasad moralnych i etyki. Na szczególną jednak uwagę zasługuje postać w sutannie, postać osk. Małewskiego. Ten wy-

chowanek seminarium duchownego potrafił nagiąć prawo kanoniczne i religię do usprawiedliwienia swych zbrodni.

Kończąc przemówienie prokurator ppłk. Tramer stwierdził, że głównym motorem działalności oskarżonych była nienawiść jaką żyłili oni do Polski Ludowej. W nienawiści tej nie wahali się wydawać w ręce hitlerowskich ślepiaczy swych braci, walczących szczerze o wolność Polski.

Po przemówieniach obrońców, którzy usiłowali kwestionować poczynności oskarżonych — zabrali głos oskarżenia, którzy w ostatnim słowie prosił o złagodzenie wymiaru kary.

Wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego ogłoszony zostanie w poniedziałek o godz. 12.

Wyrok na członków bandy dywersyjnej Serwa i Kiwacz skazani na karę śmierci

W Wojskowym Sądzie Rejonowym w Łodzi toczyła się trzydniowa rozprawa przeciwko 23-osobowej grupie — b. członków bandy dywersyjnej ze Stanisławem Serwą, Ireneuszem Kiwaczem, Hieronimem Leszczkiem, Henrykiem Patykem i Edwardem Brożyną na czele. Obok głównych oskarżonych, miejsce na ławie podsądnych, zajęła grupa, oskarżona o pośrednictwo w przekazywaniu bandzie broni, udzielanie noclegów, przechowywanie i kolportowanie nielegalnych ulotek.

Nowe zarządzenia Min. Rolnictwa i RR o walce ze stonką ziemniaczaną

WARSZAWA (PAP). Jak informuje Ministerstwo Rolnictwa i R. R. ogniska stonki ziemniaczanej wykrywane są w dalszym ciągu w województwach: szczecińskim, poznańskim, wrocławskim i w dwóch powiatach woj. bydgoskiego.

Owady stonki ziemniaczanej w nowo-odkrytych ogniskach pochodzą jeszcze z pierwszych nalotów. Wszystkie nowo odkryte ogniska stonki ziemniaczanej są natychmiast niszczone przez personel Służby Ochrony Roślin. Wadliwa pomoc w zwalczaniu stonki ziemniaczanej okazuje Związek Radziecki, który dostarcza ostatnio polskiej Służbie Ochrony Roślin 22 najnowsze i najlepsze opryskiwacze traktorowych, 15 opryskiwaczy motorowych oraz znaczne ilości środków chemicznych.

W ramach ostatnio zawartej konwencji pomiędzy Polską a NRD Polska Służba Ochrony Roślin otrzymała ponadto, dla uzupełnienia rezerw, 200 ton gejarolu oraz m. in. 350 sztuk opylaczy plecakowych.

Ostatnio Służba Ochrony Roślin zaobserwowała na uprawach ziemniaków wyklute z jajeczek larwy ston-

ki, które w najbliższych dniach zaczęły wchodzić w ziemię dla przepoczwarczenia się.

W związku z tym Ministerstwo Rolnictwa i R. R. zwróciło się do wszystkich przemyślników rad narodowych, aby w dniach 9-7 lipca zaszczepili na swoich terenach nadzwyczajną lustrację upraw ziemniaczanych, mającą na celu wyszukanie przed wejściem w ziemię larw stonki, ostatnich, ukrytych dotąd ognisk i skuteczne ich wyniszczenie.

Powszechna, nadzwyczajna lustracja upraw ziemniaczanych pozwoli jeszcze przed żniwami wykryć wszystkie ogniska stonki ziemniaczanej i w porę przygotować personel oraz środki chemiczne do ostatecznego wyniszczenia tego groźnego szkodnika.

Ministerstwo Rolnictwa i R. R. apeluje do wszystkich chłopów, działaczy społecznych, młodzieży wiejskiej, junaków SP, ZMP-owców i młodzieży szkolnej, aby wzięli gromadny udział w nadchodzącej lustracji upraw ziemniaczanych i swoją pomocą przyczynili się do wyniszczenia ognisk stonki ziemniaczanej.

Działania wojenne w Korei

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)
go Suwon i zapobieżenia całkowitemu rozkładowi armii północno-koreańskiej. Samoloty amerykańskie otrzymały rozkaz zbombardowania trzech mostów na rzece Han.

Mac Arthur wydał australijskim siłom lotniczym, oddanym do jego dyspozycji, rozkaz natychmiastowego przystąpienia do działań wojennych.

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża agencja AFP donosi z Tokio, że wojska północno-koreańskie przetrwały swe oddziały pancerne przez rzekę Han i posunęły się w ciągu 30 czerwca o 25 km. na południe, zagrażając bezpośrednio miejscowości Suwon.

Sztab Mac Arthura nie ogłosił w dniu 30 czerwca żadnego komunikatu. Korespondent AFP dowiaduje się, że przyczyną tego jest okoliczność,

Zagadnienie kadr i współpracy z radami narodowymi na plenum Naczelnej Rady Spółdzielczej

WARSZAWA (PAP). — W dniu 30 czerwca br. odbyło się plenarne posiedzenie Naczelnej Rady Spółdzielczej, z udziałem przedstawicieli pracy i racjonalizatorów ze spółdzielni terenowych.

Centralnym tematem obrad było zagadnienie kadr w spółdzielczości, referowane przez prof. O. Lange, prezesa Centralnego Zw. Spółdzielczego oraz zagadnienie współpracy organizacji spółdzielczych z radami narodowymi, które referował prezes Naczelnej Rady Spółdzielczej, członek Rady Państwa, dr H. Kołodziejczyk.

W wyniku obrad, Naczelna Rada Spółdzielcza powzięła uchwałę w sprawie kadr spółdzielczych, zaakceptowała ponadto zmiany personalne w składzie centralnych władz spółdzielczości polskiej.

SKRÓCONA „WIZYTA” MAC ARTHURA.

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że Mac Arthur zakomunikował dnia 28 czerwca dziennikarzom, że udaje się do Korei Południowej na kilkudniową inspekcję. Mac Arthur przeleciał 29 czerwca do Suwon (Korea Południowa), gdzie był świadkiem nalotu północno-koreańskiego na lotnisko pod Suwon.

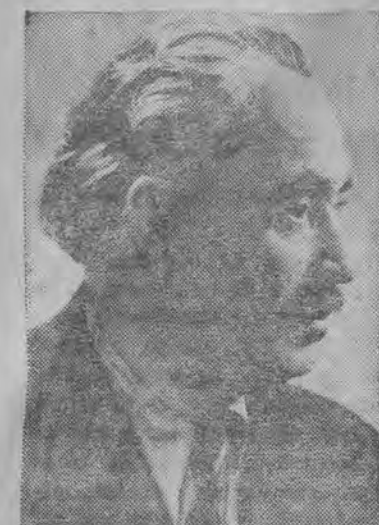
Po kilkugodzinnym pobycie w Korei Południowej Mac Arthur przeleciał swą inspekcję i wrócił do Tokio, gdzie oświadczył dziennikarzom, że jest „zadowolony z rozwoju sytuacji w Korei”.

DALSZE AGRESYWNE POSUNIĘCIA TRUMAN

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że prezydent Truman złożył oświadczenie, w którym zakomunikował, że upoważnił Mac Arthura do „wykorzystania niektórych jednostek piechoty amerykańskiej” w działaniach wojennych w Korei. Wydał on również rozkaz bombardowania Korei Południowej. Flota amerykańska otrzymała rozkaz przeprowadzenia blokady całego wybrzeża koreańskiego.

Płomienny patriota — internacjonalista

W pierwszą rocznicę śmierci towarzysza Dymitrowa



„Jestem rzeczywiście entuzjastycznym zwolennikiem i wielbicielem Partii Komunistycznej Związku Radzieckiego, ponieważ ta partia rządzi największym w świecie krajem, jedną szóstą całej kuli ziemskiej i na czele z naszym wielkim wodzem Stalinem po bohatersku, z wielkim powodzeniem buduje socjalizm”.

(Z przemówienia na Procesie Lipskim).

„Nie może być prawdziwego patriotyzmu narodowego bez międzynarodowej solidarności, tak, jak nie może być międzynarodowej solidarności bez prawdziwego, narodowego patriotyzmu”.

„Zgodnie z zasadami marksizmu-leninizmu, zarówno demokracja ludowa jak i ustroj radziecki są dwiema formami jednej i tej samej władzy — władzy klasy robotniczej, pozostającej w sojuszu z masami pracującymi miast i wsi, klasy stojącej na czele tego sojuszu. Są to dwie formy dyktatury proletariatu”.

Rok temu przestało być płomiennym sercem wielkiego internacjonalisty, wielkiego bojownika socjalizmu, wybitnego syna ludu bułgarskiego, wiernego ucznia Lenina i Stalina — tow. Georgi Dymitrowa. Jego imię żyje jednak i żyć będzie wiecznie w pamięci mas pracujących całego świata, w pamięci narodu bułgarskiego, który wspaniale kroczą drogą wytyczoną przez swego przywódcę, buduje u siebie podstawy socjalizmu.

Życie tego wielkiego bojownika było ciężkie i trudne, było pasmem walk i zmagań, pasmem prześladowań ze strony wrogów demokracji i postępu, wrogów socjalizmu, ze strony faszystów i ich agentów. Cały świat pamięta bohaterską postać Dymitrowa, który w czasie procesu lipskiego w 1933 roku z dumą oświadczył swym faszystowskim sędziom: „Prawda jest, że jestem rewolucjonistą proletariackim, członkiem CK Bułgarskiej Partii Komunistycznej i członkiem Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej. Prawda jest, że w ruchu robotniczym zajmuję stanowisko kierownicze i odpowiedzialne, ale właśnie dlatego nie jestem, ani być nie mogę terrorystą, awanturnikiem, spiskowcem, wyrotowcem i podpalaczem”. Proces lipski będący na sześć lat skazującym na śmierć, dzięki bohaterskiej, nieugiętej postawie Georgi Dymitrowa przekształcił się w proces przeciwko faszystom. Dymitrow stał się oskarżycielem, zdzierającym maskę z oblicza hitlerizmu i wskazywał światu na groźbę, jaką stanowił dla ludzkości. Georgi Dymitrow wygrał bitwę lipską.

Na stanowisku Sekretarza Między narodowej Komunistycznej, w latach 1935-43, Georgi Dymitrow da-

je nieliczone dowody swego przywiązania do nauk Lenina i Stalina do sprawy socjalizmu, do sprawy wolności ludów. Dymitrow jest, — jak określił go chłop bułgarski w rozmowie ze znanym pisarzem radzieckim, Wsiewołodem Iwanowem, — „jak „granit dla wrogów i jak czarodziej dla ludu”. Walczył o pomoc dla krwawiącego ludu hiszpańskiego, prowadził uporczywą walkę o utworzenie jednolitego frontu ludowego dla stawienia oporu faszystom, nieustraszenie wzywał masy pracujące wszystkich krajów do walki o pokój, przeciwko faszystom.

Z chwilą wybuchu wojny Dymitrow jest jednym z głównych organizatorów walki przeciwko siłom faszystom. Kierował on walką Bułgarskiej Partii Komunistycznej i wszystkich patriotów bułgarskich, którzy z bronią w ręku powstali przeciwko hitlerowskiemu okupantowi i rodzimej reakcji.

Po wyzwoleniu Bułgarii, po obaleniu krwawego reżimu monarchofaszystowskiego, gdy bułgarskie masy pracujące ujęły w swe ręce ster państwa, Dymitrow z niewyczerpaną energią i prawdziwie bolszewickim zapętem walczył o utrwalenie władzy ludowej, a następnie o zbudowanie zbrojnego socjalizmu. Wskazywał masom pracującym Bułgarii drogę, uchwycił proletariackiego internacjonalizmu, mobilizując je do realizacji wielkich zadań politycznych, gospodarczych i kulturalnych.

Georgi Dymitrow, wielki mąż stanu, był również wybitnym teoretykiem. Na V Kongresie Bułgarskiej Partii Komunistycznej dał on niezwykle trafną ocenę istoty demokracji ludowej — „Udzielając panowania mas pracujących pod kierownictwem klasy robotniczej, ustroj demokracji ludowej w danych warunkach historycznych może i powinien, jak pokazało już doświadczenie, wypełniać skutecznie funkcje dyktatury proletariatu w dziedzinie likwidacji elementów kapitalistycznych i w dziedzinie organizacji gospodarki socjalistycznej”.

Ten wielki bojownik o sprawę socjalizmu, gorący patriota bułgarski w miłości do bohaterskiej WKP(b), do wielkiego Wodza i Nauczyciela mas pracujących całego świata, Józefa Stalina, w przyjaźni z ZSRR

jak pokazało już doświadczenie, wypełniać skutecznie funkcje dyktatury proletariatu w dziedzinie likwidacji elementów kapitalistycznych i w dziedzinie organizacji gospodarki socjalistycznej”.

W pierwszą rocznicę śmierci Georgi Dymitrowa, płomiennego patriotę, internacjonalistę, klasę robotniczą Polski łączą się myślami z narodem bułgarskim, wspaniałym realizującym wskazania swego Wielkiego Syna.

działalnością pomyślnego rozwoju Bułgarii Ludowej i warunków sukcesów narodów budujących socjalizm.

Dymitrow pracował nieustraszenie nad wzmocnieniem, pogłębieniem międzynarodowej solidarności proletariackiej, bezlitośnie smagał tyfoidalnych zdrajców, jako agentów imperializmu amerykańskiego.

Dnia 2 lipca 1949 r. nieubłagana śmierć wyrwała Dymitrowa z szeregu bojowników o socjalizm. Przestało być płomiennym sercem ukochanego Wodza i Nauczyciela Bułgarskiej Partii Komunistycznej, wodza całego ludu bułgarskiego.

Śmierć Dymitrowa żałobą okryła masy pracujące wszystkich krajów. Utraciliśmy jednego z najwybitniejszych działaczy ruchu robotniczego. „Dzięki swej ofiarnej walce w szeregach ruchu robotniczego — czytaliśmy w nekrologu, pod którym flourowały podpisy Towarzysza Stalina oraz przywódców WKP(b) — dzięki swej bezgranicznej wierności zasadom wielkiej nauki Lenina—Stalina, Dymitrow zaskarbił sobie gorącą miłość mas pracujących całego świata”.

W pierwszą rocznicę śmierci Georgi Dymitrowa, płomiennego patriotę, internacjonalistę, klasę robotniczą Polski łączą się myślami z narodem bułgarskim, wspaniałym realizującym wskazania swego Wielkiego Syna.

To i owo

Arka przymierza

„Co innego jest teoria, co innego praktyka”. Tak brzmi credo działalności Watykanu.

No, bo możemy tylko stosunek tej instytucji do t.zw. innowierców i w ogóle, proszę was, świata pogańskiego. Teoretycznie, wiadomo — ścisły rozdział, hermetyczna separacja, walka itd. Innowierca czy pogański — „sluga”, nieprawdaż, „szatan”, a z szatanem, oczywiście, bój należy wieść nieubłagany. Teoretycznie. Bo w praktyce jak się okazuje: „nie taki diabeł straszny, jak go malują...”.

Donosiłszy nie tak dawno o przygotowanym sojuszu między Watykanem... a Islamem. Wiadomość ta wywołała znaczne wzburzenie wśród mas katolickich świata: bo niby jakże to ułasciwe — papieżowi ręką w rękę z heretykami, pod zieloną chorągwią Mahometa? A gdzie — „zasady”? Gdzież teoria o „wrogim świecie pogańskim”?

Wzburzenie to niewątpliwie się powiększyło na wieść o ostatnim „wyściepie politycznym” Watykanu. Oto wydarzenia na Korei sprawiły, iż oficjalny organ Citta del Vaticano — „Osservatore Romano” ubolewa nad kłaską mikada japońskiego, jako że ta kłaska (jak również kłapa Czang-Kai-szeka) otworzyła przed Koreą drogę do wolności i demokracji. Te serdeczne kondolencje dla japońskiego ex-cesarza mają swoją wymowę. Bo któż ów mikado? Hiro-hitter azjatycki, a poza tym „syn słonca”. I kto jak kto, ale ułasciwe Watykan „żałuje”, że to pogańskie słoneczko tak fatalnie zaszło...

„Co innego jest teoria, co innego praktyka”. „Praktyka” każe Watykanowi — wbrew reprezentowanej przez siebie teorii religijnej kumać się z wszystkimi wrogami kościoła, od Trumanów zaczynając a na japońskim „synu słonca” kończąc, aby tylko jakoś zapełnić Arkę Przymierza... wojenno-imperialistycznego.

E. Tam.

ŻNIWA co raz bliżej

Jak najrychlej uzupełnić wszelkie braki w akcji przygotowawczej

Wciąż jeszcze nie jest dostatecznie zaopatrzone Gminnych Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej” w artykuły pierwszej potrzeby oraz narzędzia i materiały, niezbędne do przeprowadzenia pierwszej w Planie 6-letnim akcji żniwnej, a przede wszystkim energicznie zorganizowane poczynania przygotowawcze stanowią rejonem sprawnego wykonania planu akcji żniwnej, zgodnie z Uchwałą Rady Ministrów z dnia 3 ub. m.

Przyczyną tych niedomagań jest opieszałość, a niejednokrotnie i nieudolność aparatów CRS, PZGS-ów, gminnych spółdzielni — odpowiadających za szybkie i dostateczne zaopatrzenie w te artykuły placówek detalicznego handlu spożywczego na wsi.

Korespondenci i czytelnicy nasi piszą o karygodnych zaniedbaniach wielu jeszcze gminnych spółdzielni.

Przed wszystkim sklepy gminnych spółdzielni na terenie całego województwa nie są czynne w godzinach umożliwiających chłopom czynienie zakupów. Są one otwarte w tym czasie, kiedy chłopci pracują w polu, natomiast w przerwie obiadowej i od godziny 18 bywają zamknięte. W okresie akcji żniwnej sytuacja ta bezwzględnie winna ulec zmianie. Gminne Spółdzielnie winne służyć interesom pracujących chłopów.

Istnieją jeszcze poważne braki na odcinku zaopatrzenia sklepów detalicznych w artykuły pierwszej po-

trzeby. Przykładem może służyć gminna spółdzielnia w Ksawerowie gm. Wdżew, pow. łaskiego, gdzie ciągle brak takich artykułów, jak mąka, kasza, nafta, mydło, gwoździe itp. Naraża to chłopów z terenu całej gminy na stratę drogiego czasu, gdyż zmuszeni są na bywać te artykuły w odległych o kilka kilometrów Pabianicach.

W powiecie łęczyckim jeszcze w dalszym ciągu w sklepach gminnych spółdzielni nie ma osetek, płót na i kos do żniwiarek, ani też nasion na popłony.

W powiecie łowickim PZGS nie zaopatrzył się w dostateczną ilość nasion mieszanki, których potrzeba około 80 ton.

Również odczuwa się brak ziarna siewnego na popłony w powiatach kutnowskim i brzezińskim.

CRS, PZGS i kierownictwa Spółdzielni Ośrodków Maszynowych niedostatecznie przygotowały plany pracy. Sprawa zamówień w dalszym ciągu załatwiana jest za biurkiem, jak to było praktykowane podczas wiosennej akcji siewnej. Toteż np. w powiecie radomszczańskim zamówienia na maszyny ośrodków maszynowych obejmują zaledwie 20 proc. ich możliwości produkcyjnych. Nie wiele lepiej dzieje się w powiatach: łęczyckim i łódzkim. Równocześnie w powiatach tych za obserwowano zawieranie tzw. ciichych umów na maszyny między bogaczami wiejskimi a chłopami biednymi, niby to już na warunkach rzekomo lepszych, wprowadzających jednak w dalszym ciągu lichwiarzki wyzysk biedoty wiejskiej przez bogaczy.

Zjawisko to świadczy, że kierownictwa i komitety członkowskie spółdzielczych ośrodków maszynowych nie potrafiły rozwinąć właściwej akcji propagandowej. Nie umiały przekonać wszystkich chłopów małych i średniorolnych o olbrzymich korzyściach, jakie im dać mogą ośrodki maszynowe, których zadaniem jest podnieść poziom gospodarki rolnej przez zmechanizowanie uprawy ziemi a zarazem umożliwić dalsze stosowanie wyzysku chłopów pracujących przez bogaczy. Świadczy to również o tym, że organizacje partyjne przy CRS, PZGS-ach, gminnych spółdzielniach, jak również komitety gminne nie czuwają w należytej mierze nad pracą swych placówek i nie wnika ją w to czy spełniają one obowiązki, stojące przed nimi przy urzeczynianiu Planu 6-letniego na wsi.

Krótki okres czasu, dzielący nas od żniw, nakazuje najrychlejsze zmobilizowanie załóg poszczególnych placówek, ażeby jeszcze w porę usunąć istniejące braki, co pozwoli na pomyślne przeprowadzenie pierwszej w Planie 6-letnim akcji żniwnej.

Wprowadziliśmy prasówki

Niedawno w oddziale ekspedycji i kadr „Paged” padła myśl wprowadzenia kolektywnych prasówek.

Dobrze było by, gdyby za przykładem wymienionych oddziałów „Paged” poszły również działy handlowy i ekonomiczny. Prowadzenie prasówek umożliwi wszystkim, zwłaszcza słabiej wyrobionym społecznie, zorientowanie się w wydarzeniach ostatniej doby.

Teofil Bernas

korespondent chiński „Głosu”
Kazimierzów, pow. opoczyński

J. Mytkowski
„Paged”

Nasi korespondenci piszą

O brakach w pracy Centrali Odpadków Użytkowych

Zagadnienie zbytu odpadków użytkowych w dalszym ciągu nie zostało przez C. O. U. należycie ustalone. Dotychczas nie znamy warunków, jakim winien odpowiadać kurs z kłepska — traktowany w Zakł. Przem. Welniane go „Wiosna Ludów”. (PZPW — Nr. 39) jako odpad nieużyteczny przedaleni. Nie wiemy dokładnie, jakie wymagania stawia C. O. U., gdy chodzi o zużyte cewki, makulaturę, ambalaż, wyroby skórzane czy powroźnicze. Nie została odpowiednio załatwiona sprawa zużytych obić grzebiarskich, przepalonych żarówek oraz zniszczonych czołówek tkackich.

Kulejące kursy dla alfabetów

W związku z przeprowadzonymi ostatnio spisami okazało się, że w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Marchlewskiego zatrudnionych jest przeszło 200 osób niepełniennych. Aby ostatecznie zlikwidować u nas tę haniebną spuściznę rządów sanacyjnych, utworzono szereg kursów szkoleniowych dla alfabetów. Pierwszy kurs ukończyło 16 osób, na dwa dalsze uruchomione ostatnio kursy zapisano ogółem 18 osób. Gdybyśmy mieli nadal zwalczać analfabetyzm w podobnym tempie, to jeszcze na 10 lat rozciągnęlibyśmy pracę oświatową. Wydaje mi się, że temu zagadnieniu winny nieco więcej uwagi i troski poświęcać rada zakładowa oraz organizacja partyjna. Nie może stać się pełnowartościowym budowniczym socjalizmu ten, kto nie umie pisać i czytać. O tym nie wolno nam ani na chwilę zapominać.

T. Saar

PZPB im. J. Marchlewskiego

ko zbyt trudności. Brak uogólnionych warunków odbioru powoduje poważne rozbieżności przy klasyfikowaniu kurzu i zużytych cewek. Przykładem tego jest fakt, iż komisja C. O. U. zakwestionowała kurz, nagromadzone przy ul. Żelazowskiego 3-5, twierdząc, że z powodu zanieczyszczenia nie nadaje się on do celów przemysłu papierniczego. Jednak ten sam kurz w ilości 10 beł Zbiornica Wojewódzka protokołem z dnia 6. 4. br. uznała za dobry. Został on już zabrany z terenu Zakładu.

Za to Zbiornica Wojewódzka C. O. U. pismem z 17. 12. ub. r. dyktowała kwalifikowała kurz, zmagazynowany przy ul. Skłodowej 35. Tymczasem protokołem z dnia 6. 4. br. ta sama Zbiornica połowę tego kurzu uznała za nadający się dla przemysłu papierniczego.

Brak planowania pracy C. O. U. przejawia się również na innych odcinkach.

Np. w komisjach klasyfikacyjnych odpadków biorą tylko udział przedstawiciele Państwowej Zbiornicy Wojewódzkiej C. O. U. Do prac tych nie są dopuszczani przedstawiciele zakładów produkcyjnych. Decyzje takiej komisji są jednostronne. Jako podstawa do wystawiania faktur za dostarczone odpady wg. zdania Państwowej Zbiornicy Wojewódzkiej nie służy protokół zdawco-odbiorczy, lecz tak zwane asygnaty. Na otrzymanie asygnaty oczekujemy tygodniami, co opóźnia wystawianie faktur.

Dotychczas nie otrzymaliśmy aktualnego cennika na odpady, brak którego sprawia poważne trudności przy sporządzaniu faktur.

Nadmówiłem o kurzu, makulaturze lub ambalażem gromadzonym jest w PZPW „Wiosna Ludów” z zasady na otwartym powietrzu, gdyż ze względu na szczupłość pomieszczeń w magazynie pierwszeństwo dajemy wartościowym

surowcom, stanowiącym podstawę naszej produkcji.

Taki stan rzeczy spowodować może nieobliczalne w skutkach następstwa w razie zaprószenia ognia.

J. Olkusz
korespondent „Głosu”
z PZPW „Wiosna Ludów”.

Klub racjonalizatorów w PZPB im. Stalina nie rozwija działalności

Już przed wielu miesiącami powstał w naszych zakładach PZPB im. Stalina klub racjonalizatorów. Niestety, nie może wykazać się jakąś żywą działalnością. Od nowego roku klub posiada własny lokal, w którym miały odbywać się zebrania. Na zebraniach tych powinny być omawiane wszelkie nowe wnioski i projekty, powinny powstawać plany rozwoju racjonalizacji w Zakładach. Tymczasem jednak lokal świeci pustkami, a kluc-

tki w kieszeni opiekuna klubu. Racjonalizatorzy stwierdzają, że nie odbyło się tu jeszcze ani jedno zebranie.

Nic więc dziwnego, że ruch racjonalizatorski u nas zupełnie osłabł. Myślę, że „spłacam” klubem powinna zainteresować się dyrekcja, rada zakładowa i organizacja partyjna.

Jan Gajewski

korespondent „Głosu”
z PZPB im. Stalina

Już wkrótce omłoty a spółdzielnia w Paradyżu nie ma magazynu zbożowego

Jeszcze ubiegłego roku gminna spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Paradyżu, gm. Wielka Woja, pow. opoczyńskiego, postanowiła wybudować magazyn zbożowy. Jesienią stanął już duży, murowany i kryty budynek, wzniesiony przez przedsiębiorstwo budowlane z Końskich, ale budowa nie została ukończona gdyż nie zostało wstawiono okien ani drzwi. Od jesieni ub. roku nikt nie zainteresował się tym, że należało by uzupełnić te braki i oddać magazyn do użytku.

Sprawa jest pilna, zbliżają się bowiem żniwa i omłoty, a gminna spółdzielnia nie ma odpowiedniego pomieszczenia na magazyn

zbożowy. Z drugiej strony koszt okien i drzwi jest stosunkowo mały w porównaniu z kosztem całego budynku, więc trudno przypuszczać, ażeby sprawy finansowe stały na przeszkodzie wykonaniu budynek. Spowodowane to jest raczej niedbalstwem zarządu spółdzielni, względnie władz zwierzchnich, jak PZGS lub CRS.

Lecz na tym nie kończy się sprawa magazynu zbożowego. Od szosy do magazynu prowadzi 300 mtr. odcinek piaszczystej drogi, stanowiącej własność gminy, którą należało by pokryć jakąś twardą nawierzchnią. I tutaj trudno znaleźć rozwiązanie, gdyż Gminna Rada Narodowa uważa,

że drogę tę winna wybrukować gminna spółdzielnia, zaś gminna spółdzielnia utrzymuje, że należy to do obowiązków Gminnej Rady Narodowej, ponieważ droga jest własnością gminy.

A tymczasem, gdyby nawet zostały wreszcie założone okna i drzwi magazynu, nie będzie do niego dojazdu.

Niechaj czynnik nadzwyczajny, kto powinien wybrnąć z wspomniany kawałek drogi i to możliwie szybko. Żniwa za pasem.

Teofil Bernas

korespondent chiński „Głosu”
Kazimierzów, pow. opoczyński

O zadaniach Łódzkiej Organizacji Partyjnej

w walce o pokój, o przedterminowe wykonanie planu 1950 r.

w zakresie doboru, przeszkolenia i wychowania nowych kadr pracowników aparatu partyjnego, stworzenie niezbędnej rezerwy kadr, wychowanie kadr nowej ludowej inteligencji oraz o zadaniach pracy wśród kobiet

Uchwała II Miejskiej Konferencji PZPR w Łodzi

II Miejska Konferencja Partyjna PZPR w Łodzi, po wysłuchaniu referatów I sekretarza Komitetu Łódzkiego tow. Pawła Wojasza i sekretarza KL tow. Heleny Kedrak, po obszerniej dyskusji podsumowanej przez członka Biura Politycznego KC tow. Jakuba Bermana, stwierdza, że:

W walce o realizację Uchwały III i IV Plenum KC oraz wskazań Tow. Bieruta, Łódzka Organizacja Partyjna dokonała w okresie sprawozdawczym znacznego kroku naprzód. Pogłębia się więź Partii z najszerszymi masami pracującymi. Jak o tym świadczą szereg przeprowadzonych akcji politycznych, wzrosło zaufanie do Partii ze strony najszerszych mas, podniósł się autorytet Partii. Pogłębia się więź braterstwa ideowego między naszą klasą robotniczą oraz najszerszymi masami pracującymi, a narodami Związku Radzieckiego. Uroczystości ku czci 70-lecia urodzin Towarzysza Stalina były dobitną manifestacją uczuć miłości, jaką odczuwa nasza klasa robotnicza i najszersze masy pracujące. Nauczyciela klasy robotniczej całego świata, Wielkiego Stalina.

Rozszerzyła i wzbogaciła się poważnie praca ideologiczna oraz organizacyjna Łódzkiej organizacji partyjnej. Wzrosła rola kierownictwa pod stawowych organizacji partyjnych. Rozszerzyła się poważnie sieć masowego szkolenia partyjnego. Wzrosła kadra propagandystów i agitatorów partyjnych, co przyczyniło się do roz szerzenia pracy polityczno-wychowawczej Partii wśród mas pracujących.

Szeroko rozwinął się ruch współzawodnictwa socjalistycznego, który w podstawowych gałęziach gospodarki ogarnął większość zatrudnionych w produkcji robotników. Ruch współzawodnictwa wzbogacił się o szereg nowych form, jak np. ruch zespołów najwyższej jakości, zapoczątkowany przez tow. Terpilakowa, jak zainicjowany przez tow. Markiewkę ruch długofalowych zobowiązań, jak powstanie sieci klubów racjonalizatorów itp. Szeroki rozmach ruchu współzawodnictwa był w okresie sprawozdawczym dźwignią wykonania planów gospodarczych.

Rozwój pracy Związku Młodzieży Polskiej, Ligi Kobiet, związków zawodowych i niektórych innych organizacji masowych, a w szczególności rozwój ruchu obrońców pokoju, jak o tym świadczy w szczególności akcja zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim, są świadectwem ogromnego wzrostu aktywności klasy robotniczej i mas pracujących. Wokół Partii powstał szeroki aktywny bezpartyjny czynnie wspierający naszą Partię.

Doceniamy te poważne osiągnięcia Łódzkiej organizacji partyjnej, zdobyte w walce o realizację wskazań Komitetu Centralnego i Tow. Bieruta, II Miejska Konferencja stwierdza, że Łódzka organizacja partyjna nie potrafiła dostatecznie wykorzystać ogromnego wzrostu aktywności szeregów partyjnych oraz klasy robotniczej dla realizacji stojących przed nią zadań w walce o pokój, przedterminowe wykonanie planów gospodarczych 1950 r., w zakresie doboru, przeszkolenia i wychowania nowych kadr pracowników partyjnych, o wychowanie kadr nowej ludowej inteligencji, w walce przeciwko pozostałościom wpływów burżuazyjnej, reakcyjnej ideologii, w szczególności wśród kobiet i młodzieży.

W związku z powyższym II Miejska Konferencja Partyjna stawia przed Łódzką organizacją partyjną następujące zadania:

1 Wzmocnić jeszcze bardziej walkę przeciwko zbrodniczym knowaniom wojennym obywateli imperialistycznego, z kliką amerykańskich monopolistów, handlarzy ludzką krwią i życiem na czele.

W tym celu należy nie tylko utrzymać, ale i rozbudować działalność wszystkich terenowych i zakładowych Komitetów Obrońców Pokoju, wielotysięcznej masy partyjnych i bezpartyjnych agitatorów pokoju, Komitetów Obrońców Pokoju i agitatorów pokoju powinni systematycznie prowadzić w masach szeroką pracę uświadamiającą, demaskować podżegaczy wojennych oraz garstkę odszczepieńców, sługusów imperializmu, rekrutujących się z resztek wydziedziczonych fabrykantów i obszarników, z dywersantów, sekty świadków Jehowy, z reakcyjnej grupy księży.

Należy nadać całej naszej propagandzie i agitacji w tej, jak i każdej innej stronie, wybitnie ofensywny charakter. Trzeba, żeby propagandziści i agitatorzy po koju uczyli się szybko i zdecydowanie

wanie przeciwdziałać szeptanej propagandzie reakcyjnej, kłamliwym zmyśleniom „Głosu Ameryki”, „BBC”. Bezlitośnie demaskować prawdziwe zbrodnicze oblicze imperialistycznych podżegaczy wojennych i ich sługusów, zwłaszcza wśród mniej świadomych mas kobiecych i młodzieży.

Komitety Obrońców Pokoju po winny już obecnie przystąpić do przygotowania wyborów delegatów na Ogólnopolski Kongres Pokoju, mobilizując klasę robotniczą i cały nasz naród do wysiłku nad wzmocnieniem siły gospodarczej i politycznej Polski Ludowej, ważnego ognia światowego Frontu Obrońców Pokoju.

2 Zadaniem naszych organizacji partyjnych musi być stała i ustawiczna troska o przedterminowe wykonanie Planu pierwszego roku naszej 6-letki, wyjaśniając klasie robotniczej i najszerszym masom bezpośredni związek, istniejący między naszą walką o pokój, a praktycznym wkładem każdego robotnika i członka pracy dla wykonania Planu 6-letniego.

Droga do przedterminowego wypełnienia stojących przed nami zadań gospodarczych — to droga wszechstronnego rozwijania wszystkich form współzawodnictwa socjalistycznego — idywidualnego, zespołowego, ruchu wielowarstwowego, zespołów najwyższej jakości, ruchu zobowiązań długofalowych, ruchu racjonalizatorskiego, ruchu przyspieszenia obiegu środków obrotowych.

Nasze organizacje partyjne winny walczyć o to, ażeby każdy członek Partii, zatrudniony w produkcji, stał w pierwszych szeregach współzawodnictwa, aby osobistym przykładem porwał za sobą bezpartyjnych.

Nasze organizacje partyjne, rady zakładowe i związki zawodowe muszą znać czołowych ludzi naszych zakładów przemysłowych, przedowników pracy, racjonalizatorów, wielowarstwowców, odczuwać ich stałą opiekę, organizować szkolenie zawodowe, podnosić kwalifikacje oraz przekazywać doświadczenia przedownikom pozostałym.

Centralnym zadaniem, stojącym obecnie przed Łódzką organizacją partyjną, zadaniem, realizacja którego będzie problemem całokształtu działalności oddz. org. part. i podst. org. part., komitetów fabrycznych, komitetów dzielnicowych — jest walka o wykonanie baz akordowych (norm) przez wszystkich bez wyjątku robotników. Zadanie to może być i powinno być wypełnione przez organizacje partyjne. Może być osiągnięte, gdyż bazy akordowe (normy) obliczone są z reguły realnie i jak to wykazuje doświadczenie, są uzyskiwane i przekraczane przez wszystkich robotników, posiadających przeciętne kwalifikacje zawodowe. Bazy akordowych (norm) nie wykonuje jednak dość znaczna część robotników. Przyczyną tego zjawiska leżą w nie przestrzeganiu dyscypliny pracy, w złej organizacji pracy, w niskiej kwalifikacji robotników, znaczna część których nie posiada potrzebnych wiadomości fachowych ani praktyki, jak i w braku należytej podstawionej sprawy szkolenia i doszkalania robotników oraz personelu majsterskiego.

W związku z powyższym konieczna jest mobilizacja podstawowych organizacji partyjnych, związków zawodowych i rad zakładowych do walki o żelazne przestrzeganie normy o socjalistycznej dyscyplinie pracy, o całkowitą likwidację nieusprawiedliwionych absencji i spóźnień, do walki o usprawnienie organizacji pracy i przestrzeganie reżimu technologicznego. W szczególności przed związkami i radami zakładowymi, jako ważne zadanie, stoi nakiywnie komisji norm.

Jednak, jako zadanie główne, wysuwa się sprawa organizacji masowego szkolenia i doszkalania wszystkich tych robotników, którzy baz akordowych (norm) nie wykonują.

Konferencja zobowiązuje towarzyszy z administracji przemysłowej, aby pod kierownictwem Komitetu Łódzkiego opracowali konkretny plan doszkolenia zawodowego wszystkich robotników, nie wykonujących baz akordowych (norm). W planie tym uwzględnić należy następujące zasady:

a) oparcie szkolenia na zobowiązaniu majstra (salowego) do wprowadzenia systematycznego, praktycznego szkolenia wszystkich podległych mu robotników, nie wykonujących baz akordowych;

b) dostateczne materialne zainteresowanie majstra wynikami naucezania podległych mu robotników, nie wykonujących baz (norm);

c) wprowadzenie obowiązującego wszystkich robotników egzaminu w zakresie niezbędnych dla danego zawodu wiadomości technicznych.

Konferencja zobowiązuje wszystkie organizacje partyjne do poczynienia największych wysiłków w celu realizacji planu doszkolenia zawodowego i politycznego przygotowania tej akcji, wyjaśniając każdemu robotnikowi potrzebę nauki z punktu widzenia interesów Państwa, interesów budownictwa socjalizmu i poprawy bytu robotnika.

Należy rozszerzyć opiekę nad wszystkimi robotnikami produkcyjnymi, którzy nie wykonują baz. Ambicją każdej podstawowej organizacji partyjnej, rady zakładowej i dyrekcji fabryki winno być doprowadzenie do takiego stanu, aby nie było w zakładach pracy ludzi, nie wykonujących baz akordowych. Każda organizacja partyjna pamiętać powinna, że wykonanie tego zadania decyduje o wykonaniu planów gospodarczych.

Należy podnieść czujność rewolucyjną wszystkich ogniw organizacji partyjnych, całej załogi — w tej liczbie i bezpartyjnych robotników oraz personelu administracyjnego zakładu, walczyć uporczywie i bezwzględnie o wykrywanie sprawców każdego wypadku postępu, pożaru, kradzieży, nieusprawiedliwionych absencji, przewyżniających szkoldwie przejawy ślepoty oraz samouspokojania.

Należy systematycznie pracować nad uzbieraniem ideologicznym każdego członka Partii i aktywny partyjny droga do walki z próbami penetracji wroga klasowego do naszych zakładów pracy.

Podstawowe organizacje partyjne centralnych zarządów, zjednoczeń, central handlowych, biur i dyrekcji powinny w większym o wiele stopniu, niż dotąd, zająć się walką z przejawami biurokratyzmu, skostnienia, konserwatyzmu i rutyniarstwa. Winny systematycznie śledzić wykonywanie wskazań Tow. Bieruta na IV Plenum KC i przenosić zbieżne w biurach siły inżynierii — technicznej do produkcji, jak również znaczenie podnieść swoją pracę wychowawczą wśród personelu inżynierskiego, technicznego i administracyjnego, przyciągając i zbliżając do Partii najlepszych ludzi, aktywizując ich w pracy produkcyjnej i społecznej. Winny demaskować wrogle reakcyjne elementy, aby w ten sposób oczyszczać te ważne ognia aparatu ze szkodników.

Nasze organizacje partyjne w centralnych zarządach, zjednoczeniach, powinny nieustannie walczyć o przywołanie sobie do pomocy przodkowskiej techniki radzieckiej przez nasz aparat produkcyjny i o praktyczne zastosowanie zdobytych technik radzieckiej i organizacji pracy w naszych zakładach przemysłowych.

3 Dla wykonania stojących przed Łódzką Organizacją Partyjną zadań, konieczne jest dalsze wzmocnienie autorytetu naszych organizacji partyjnych, pogłębienie ich więzi z masami, ulepszenie stylu pracy partyjnej, podniesienie całej pracy organizacyjnej Partii do poziomu godnego stojących przed nią zadań politycznych.

Konieczne jest skierowanie uwagi wszystkich organizacji partyjnych na zagadnienie prawidłowego składu i wzrostu organizacji partyjnych. Należy zasiląć nasze organizacje partyjne najlepszymi przedstawicielami klasy robotniczej — przodownikami pracy, racjonalizatorami, kadrowymi robotnikami z kluczowych oddziałów produkcyjnych, kluczowych dla danego zakładu pracy zawodów.

Spśród inteligencji przyjmować należy przede wszystkim inżynierów i techników, twórczych pracowników nauki, kultury i sztuki, nauczycieli, nie, dopuszczając do załawy organizacji partyjnych przez elementy drobno-mieszczańskie, kierując się wytycznymi Uchwały III Plenum KC.

Jednym z istotnych źródeł zasilania szeregów naszej Partii są najlepsi ideologicznie, najbardziej dojrzały działacze — członkowie ZMP.

Komitet Łódzki, Komitety Dzielnicowe, egzekutywy podstawowych organizacji partyjnych winny systematycznie troszczyć się o stały i planowy wzrost Partii, o ulepszenie jej składu.

4 Wytyczne referatu Towarzysza Bieruta na IV Plenum KC oraz zleceń Biura Organizacyjnego KC postawiły przed Łódzką Organizacją Partyjną powyższe zadania w dziedzinie doboru, przeszkolenia i wychowania nowych kadr, potrzebnych dla uzupełnienia aparatu partyjnego, oraz stworzenia niezbędnej rezerwy kadr dla potrzeb kraju. Dotychczasowe zaniechanie ze strony Komitetu Łódzkiego w pracy nad wychowaniem kadr nakłada na nas szczególne obowiązki w tej dziedzinie.

W ciągu II półrocza 1950 r. musimy dobrać około 600—700 towarzyszy, przygotować ich do pracy w aparacie partyjnym. Wykonanie tego zadania musi się stać sprawą honoru całej Łódzkiej organizacji partyjnej.

Konferencja zobowiązuje podstawowe organizacje partyjne, Komitety Dzielnicowe, Komitet Łódzki do uczynienia wszystkich niezbędnych wysiłków dla terminowego, prawidłowego doboru kandydatów na pracowników aparatu partyjnego spośród najlepszych, najbardziej zahartowanych aktywistów partyjnych, przede wszystkim i głównie wielkoprzemysłowych robotników produkcyjnych, spośród towarzyszy, najbardziej związanych z naszą Partią. Komitet Łódzki powinien w najkrótszym czasie rozpracować plan przygotowania i przysposobienia tych towarzyszy do pracy w aparacie partyjnym, zarówno drogą szkolenia ideologicznego, jak i praktyki organizacyjnej.

Jednocześnie należy rozszerzyć troskliwą opiekę nad towarzyszami, pracującymi już w aparacie partyjnym. Większość tych towarzyszy pracuje w aparacie bardzo krótko i posiada niedostateczne doświadczenie. Konferencja zobowiązuje Komitet Łódzki do rozpracowania systemu szkolenia teoretycznego i praktycznego dla wszystkich pracowników politycznych i do walki o jego praktyczną realizację.

Konferencja przestrzega organizacje partyjne, że zabezpieczenie stałego wzrostu kadr partyjnych jest nierozdzielnie związane ze stylem naszej pracy partyjnej, z właściwym kierownictwem ze strony komitetów i organizacji partyjnych, z działalnością ZMP, związków zawodowych, Ligi Kobiet oraz innych masowych organizacji społecznych.

Należy wypowiedzieć walkę próbom naszych organizacji partyjnych komenderowania masowymi organizacjami, wykonywania pracy za masowe organizacje, odsuwania się od odpowiedzialności za wzrost kadr tych organizacji. Droga do wychowania potrzebnych Partii kadr prowadzi przez właściwe polityczne i kierownictwo pracą ZMP, związków zawodowych, Ligi Kobiet, przez pomoc, okazywaną tym organizacjom w rozwijaniu ich pracy na zasadach kolektywnego kierownictwa, przez organizację szkolenia ideologicznego, przez wzmocnienie pracy wychowawczej.

Odnosi się to również do pracy organizacji partyjnych z kadrami gospodarczymi i państwowymi.

5 Warunkiem stałego wzrostu liczebnego i rozwoju ideologicznego kadr partyjnych i całej Partii, podniesienia autorytetu i wpływu członków Partii na bezpartyjnych — jest szkolenie ideologiczne. Mimo znacznych osiągnięć na tym odcinku, Konferencja stwierdza także duże braki. Ilościowy wzrost kursów nie zawsze szedł w parze z ich rozwojem jakościowym. Przyczyną tego było niedoczekanie pracy szkoleniowej ze strony sekretarzy i egzekutyw szeregu podstawowych organizacji partyjnych, słaby poziom wielu wykładów, niedostateczna praca z wykładami. Stwierdzając ten stan rzeczy, Konferencja zaleca Komitetowi Łódzkiemu, Komitetom Dzielnicowym skupienie uwagi na należyte przeszkolenie propagandystów partyjnych — wykładowców i delegatów —

i przygotowanie ich do stawiania przed nimi zadań.

6 Konferencja zwraca uwagę wszystkich organizacji partyjnych na wzmocnienie próby penetracji wroga klasowego, w szczególności reakcyjnej części kleru, do środowisk młodzieżowych.

Konferencja zaleca organizacjom partyjnym wzmocnić opiekę nad pracą związków i kół młodzieżowych, okazać pomoc w organizacji szkolenia ideologicznego, zasilić trzon partyjny ZMP wypróbowanymi, zahartowanymi, politycznie dojrzałymi towarzyszami.

7 Konferencja stwierdza poważne osiągnięcia Łódzkiej Organizacji Partyjnej wśród kobiet. Znajdują one wyraz w znacznej aktywności członkiń Partii. Pracują one owocnie w aparacie rad narodowych, na terenie Ligi Kobiet, związków zawodowych, rad zakładowych, w grupach związkowych, w Towarzystwie Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, w pozostałych organizacjach masowych. Ogromną rolę odgrywają kobiety w produkcji, zwłaszcza w przemyśle włókienniczym. Większość kobiet — robotniczek bierze udział we współzawodnictwie socjalistycznym. Towarzyski: Gościńska, Borecka, Szewczyńska, Lipińska, Ramusowa, Golyowska, Terpilakowa, Kazimierzka i wiele innych uzyskały zasłużoną sławę w całej Polsce, a nawet poza granicami kraju. Tysiące naszych wybitnych przodownic dobrze zasłużyło się klasie robotniczej i naszemu Państwu, walcząc o przedterminowe wykonanie planów gospodarczych, dając niejednokrotnie dowody swej wysokiej świadomości klasowej, oddania Polsce Ludowej, sprawie naszej Partii, swej miłości dla wielkiego Przewodnika ludzkości, Chorażego Pokoju, Towarzysza Stalina.

Dokonując się w Polsce rewolucja socjalistyczna wyzwala ogromne siły twórcze, tkwiące w upośledzonej do niedawna masie kobiet pracujących. Jesteśmy dopiero u progu tego historycznego procesu, przyspieszenie którego zależy w znacznym stopniu od nas, w ramach pracy uświadamiającej naszych organizacji partyjnych wśród mas kobiet pracujących, które tylko w socjalizmie, tylko w stalinowskiej trosce o warunki niekrepowanego rozwoju dla kobiet, opiece nad kobietą — matką znajdują drogę prowadzącą je do wyzwolenia z pęt, które dotąd przykuwały je do ciężkiej, niewolniczej roboty na wyzyskiwaczy i w kuchni.

Konferencja ostrzega organizacje partyjne, że zwłaszcza ostatnio uległa nasileniu praca reakcyjnej, wrogiej Polsce Ludowej, części kleru wśród kobiet, w szczególności wśród najbardziej zacofanych grup kobiet pracujących. Tym większy powinien być wysiłek naszych organizacji partyjnych w pracy uświadamiającej i organizatorskiej wśród kobiet: tym większa pomoc okazywana towarzyszkom — działaczkom Ligi Kobiet, rad kobiecych przy radach zakładowych, tym większy wysiłek w śmiałym wysuwaniu kobiet na odpowiedzialne kierownicze stanowiska w produkcji, w organizacjach masowych, w aparacie państwowym, w aparacie partyjnym oraz w ideologicznym szkoleniu i wychowywaniu partyjnych oraz bezpartyjnych kadr kobiecych.

Organizacje partyjne, a w szczególności Komitet Łódzki, zwrócić winny uwagę na zlikwidowanie istniejącego jeszcze w poważnym stopniu oderwania Wydziału Kobięcego od całokształtu pracy partyjnej. Komitet Łódzki i wszystkie organizacje partyjne powinny stale kierować się wytyczną Uchwały Biura Politycznego KC, że „nieodzownym warunkiem rzeczywistego wyzwolenia kobiety jest umożliwienie jej połączenia obowiązków wychowania dzieci z twórczą pracą produkcyjną i społeczną”.

Kierować się tą wytyczną Biura Politycznego — to znaczy walczyć o usprawnienie pracy sieci handlowej, o rozbudowę spółdzielni usługowych — szwalni, pralni, produkcji półfabrykatów jadalnych, o rozwój produkcji domowego sprzętu mechanicznego,

zwanego, uwalniającego kobiety od uciążliwych robót.

Kierować się tą wytyczną Biura Politycznego — to przede wszystkim cenić i szanować kadry kobiece, otoczyć je troskliwą opieką, szkolić i śmiało wysuwać do coraz bardziej odpowiedzialnych prac — to przede wszystkim uporczywa praca nad uświadomieniem i aktywizacją coraz szerszych mas kobiet — robotniczek, matko i średniorolnych chłopek oraz najlepszej części kobiet wśród inteligencji.

8 Konferencja zwraca uwagę Komitetowi Łódzkiemu i organizacjom partyjnym na niedostateczną opiekę nad pracą naszego szkolnictwa, nad poczynaniami teatru, filmu, związków twórczych.

Brak również opieki nad pracą kulturalno-oświatową związków zawodowych i pozostałych organizacji masowych. Z tego braku opieki ze strony organizacji partyjnych nad tymi, tak ważnymi odcinkami frontu kulturalnego, korzysta wrog klasowy. Nosić wrogich, idealistycznych, reakcyjno-burżuazyjnych, kosmopolitycznych WRN-owskich prawicowo-socjalistycznych koncepcji, wyzyskują sytuację dla tumanienia głów ludzkich swymi bredniami i prowadzenia swej nikczemnej roboty.

Pamiętając o wskazaniach IV Plenum KC, gromiąc w sposób zdecydowany owe wrogie, reakcyjne koncepcje, nasze organizacje partyjne powinny wysoko podnieść sztafety nauki marksizmu-leninizmu, sztafety realizmu socjalistycznego w sztuce. Powinniśmy wiazać z naszą Partią i Polską Ludową wszystko, co jest zdrowe i postępowe ze starej inteligencji, otoczyć ją troskliwą opieką, a jednocześnie kierować swe wysiłki ku tworzeniu kadr nowej, ludowej inteligencji.

9 Konferencja stwierdza, że nowe, poważne zadania, jakie występują przed Łódzką organizacją partyjną, stawiają przed organizacjami partyjnymi konieczność zmian stylu pracy partyjnej. Należy głęboko ugruntować w praktyce naszych organizacji partyjnych leninowsko-stalinowską zasadę kolektywnego kierownictwa i indywidualnej odpowiedzialności. Należy pamiętać o doniosłym wskazaniu Towarzysza Stalina, który na XVII Zjeździe WKP(b) powiedział:

„Biurokratyzm i formalistyczna aparatura administracyjna; gadanina o „kierowaniu w ogóle” zamiast żywego i konkretnego kierownictwa; funkcjonalna budowa organizacji (brak koordynacji między poszczególnymi działami danego przedsiębiorstwa) i brak osobistej odpowiedzialności; nieodpowiedzialność w pracy i wyrównawczość w systemie płacy zarobkowej; brak systematycznej kontroli wykonania; obawa przed samokrytyką — oto, gdzie źródło naszych trudności, oto, gdzie gnieźdzą się teraz nasze trudności”.

Ugruntowanie zasady kolektywnego kierownictwa, odpowiedzialności osobistej, planowości w pracy KE, KD i podst. org. part. oraz dobre postawiona kontrola wykonania, oto, czego nam trzeba.

Konferencja wzywa całą Łódzką Organizację Partyjną do mobilizacji wszystkich swoich wysiłków dla wykonania historycznych zadań budownictwa socjalistycznego, do wzmocnienia czujności rewolucyjnej, do rozbicia do końca wroga klasowego i WRN-owskiej, prawicowo-socjalistycznych oraz wszelkich innych agentur imperialistycznych.

Konferencja wzywa wszystkich członków Łódzkiej organizacji partyjnej do jeszcze większego skupienia się wokół Komitetu Centralnego naszej Partii i jego przewodniczącego Towarzysza Bieruta, wokół sławnego sztandaru naszej Wielkiej Sprawy, wokół sztandaru Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina.

Kronika m. Radomska

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

10 — Straż Pożarna
12 — „Głos Radomszczański”
18 — Powiat. Komenda M.O.
27 — Szpital Powiatowy
35 — Komitet Powiat. PZPR
51 — Miejski Komisariat M.O.
163 — Pogotowie Ratunkowe PCK.

Adres Redakcji i Administracji
„Głosu Radomszczańskiego”
Radomsko, ul. Reymonta Nr 39

Administracja — tel. Nr 12
czynna codziennie w godz. 9—16

Dobre warunki pracy

dla chętnych na wyjazd do prac rolnych

Podaje się do wiadomości mieszkańcom powiatu radomszczańskiego, że przyjmowane są zapisy kandydatów na wyjazd do robót rolnych na Ziemiach Odzyskanych. Kandydaci z terenu powiatu radomszczańskiego skierowani zostaną do miejscowości Koszalin. W miejscu pracy mają wszyscy zapewnione pomieszczenie oraz całonocne utrzymanie, niezależnie od tego wynagrodzenie wahające się w granicach 550 zł dziennie. Podróż w obydwie strony bezpłatna. Zgłaszać się należy do dnia 30 lipca r.b. w Instytucji Zastępczej Urzędu Zatrudnienia, ul. Zymierskiego 33 w Radomsku.

Piotrkowska klasa robotnicza

czynem uczci

W obliczu zbliżającego się Święta Odrodzenia — rocznicy ogłoszenia Manifestu P.K.W.N. — cała klasa robotnicza czyni przygotowania do jak najgodniejszego uczczenia tej historycznej daty.

Dokumentując niezłomną wolę walki o pokój i postęp załogi piotrkowskich zakładów pracy, dokonawszy szczegółowej analizy możliwości zwiększenia wydajności pracy podjęły konkretne zobowiązania produkcyjne, aby w ten sposób uczcić zbliżającą się rocznicę.

ROBOTNICZY FABRYKI SKLEJEK ZAOSZCZĘDZIŁ MILION ZŁOTYCH

Jedną z pierwszych fabryk Piotrkowa, która wstąpiła w ślady kolejarzy Tarnowskich Gór jest fabryka Sklejek. Na zebraniu całej załogi robotniczej w dniu 28 czerwca br. jednogłośnie zobowiązano się przyspieszyć wykonanie planu miesięcznego produkcji w lipcu o półtora dnia i wyprodukować dodatkowo 22 m. sześciennych sklejek, co przyniesie łącznie sumę 1.012.000 zł.

Oprócz ogólnych zobowiązań całej załogi robotniczej na tymże walnym zebraniu podejmowały

również zobowiązania poszczególne działy fabryki. Wymienić tu należy szczególnie zobowiązania pracowników kotłowni w imieniu, którzy zabrał głos ob. Leon Krawczyk, „Cała obsługa kotłowni dla uczczenia 6 rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN zobowiązuje się spalać dziennie o 270 kg. miału węglowego mniej. Przyniesie to oszczędności sięgające 60.000 zł.

Niemalymi również zobowiązaniami poszczycić się mogą pracownicy działu blatowni, którzy zobowiązali się wyprodukować o dwa blaty sklejk więcej na każdym stole produkcyjnym. Przyniesie to fabryce Sklejek niemałe oszczędności. Dział suszarni wysuszy codziennie po jednym wózku sklejk więcej, natomiast warsztat mechaniczny wykona wszelkie remonty. Członkowie straży pożarnej oczyszczą teren z materiałów łatwopalnych. Pracownicy umysłowi tejże fabryki zobowiązali się zlikwidować w ciągu lipca wszelkie zaległości.

FABRYKA OCTU SPIRYTUSOWEGO SKŁADA SWE ZOBOWIĄZANIA

Konkretnie zobowiązania w dziedzinie

podniesienia jakości pracy, w dziedzinie poprawy stanu technicznego urządzeń oraz estetyki podjęła także załoga Piotrkowskiej Fabryki Octu Spirytusowego. Pracownicy tej fabryki zgromadzeni na miesięcznym naradzie wytwórczej w końcu czerwca br. uchwalili rezolucję, w której m.in. czytamy: „my, robotnicy Państwowej Fabryki Octu Spirytusowego w Piotrkowie odpowiadając na apel załogi węzła kolejowego — Tarnowskie Góry — postanawiamy uczcić 6 rocznicę Manifestu P.K.W.N. przez: zmniejszenie remanentów o 10 procent, co zwolni środki obrotowe na sumę 500.000 zł. Przeprowadzimy we własnym zakresie konserwację wszystkich kadzi. Przyspieszymy mycie butelek znajdujących się na składzie, co pozwoli na zwiększenie rozlewu 6-procentowego octu.

PIOTRKOWSKA FABRYKA BECZEK MELDUJE:

Czyn Lipcowy podjęty został u nas na masowym zebraniu całej załogi. Po omówieniu historycznej rocznicy przez I sekretarza podstawowej organizacji partyjnej tow. Łagwę padły zobowiązania: Zespół bednarzy, pracowników maszynowni i wszyscy okuwacze wy-

produkują ponad zakreślony plan 30 sztuk beczek do piwa o objętości 50 litrów, 40 beczek piwnych 100 litrowych, oraz 10 beczek do piwa o objętości 200 litrów. Ta nadplanowa produkcja przyniesie 905 tysięcy zł. oszczędności.

Robotnicy z oddziału klepcowni postanowili nadobowiązkowo wyprodukować 6 metrów sześciennych ciosanych klepek, co przyniesie 240.000 zł. oszczędności. 12 m. sześciennych wyzniki dębowej zobowiązali się wyprodukować pilarsze, dzięki czemu piotrkowska Fabryka Beczek będzie mogła zaoszczędzić 144.000 zł.

Zobowiązania wszystkich robotników z wymienionych działów razem wzięte przedstawiają wartość 1.289.000 zł.

Wypełnienie podjętych zobowiązań przez poszczególne załogi robotnicze piotrkowskich zakładów przemysłowych — to nasz wkład w dzieło przyspieszenia marszu ku socjalizmowi, to nasza odpowiedź podługaczom wojennym spod znaku imperializmu amerykańskiego. Wykonanie zobowiązań dla uczczenia Święta Odrodzenia, to nasz wkład w dzieło utrwalenia Pokoju na całym świecie.

Absolwenci kursu początkowej nauki czytania i pisania otrzymali świadectwa

Ostatnio w świetlicy związkowej przy Powiatowej Radzie Związków Zawodowych w Radomsku odbyła się uroczystość wręczenia świadectw absolwentom kursu początkowej nauki czytania i pisania. Kurs został zorganizowany i jest subsydiowany przez Powiatową Radę Związków Zawodowych. Na kurs uczęszczało 98 pracowników radomszczańskich zakładów pracy, a mianowicie z Fabryki Mebli Głębokiej Nr 1 i z Huty Szkła Gospodarczego, Zakła-

dów Budowy Urządzeń Kotłarsko-Mechanicznych oraz z Państwowych Zakładów Zbożowych.

Na zakończenie kursu okolicznościowe przemówienie wygłosiła absolwentka ob. Stanisława Świercz, podkreślając znaczenie likwidacji analfabetyzmu. Świadectwo ukończenia otrzymało 98 absolwentów, przy czym kilkunastu z nich otrzymało nagrody w postaci książek, ufundowanych przez Okręgową Radę Związków Zawodowych w Łodzi.

Nasi korespondenci piszą

Kiedy przystąpi się do budowy mostu w Dmeninie?

Jeszcze jesienią roku ubiegłego postanowiono przystąpić do budowy mostu przed budynkiem szkolnym w Dmeninie. Z powodu braku mostku, młodzież i starsi mają utrudniony dostęp do szkoły, gdzie odbywają się często zebrania. Szczególnie daleko się odczuwać brak mostu w okresie zimowym i jesiennym. Projektowano wybudować mostek jesienią ubiegłego roku, jednak do dnia dzisiejszego nic w tym kierunku nie zrobiono.

Sprowadzono wprawdzie rury i konieczny materiał, ale zgromadzony materiał niszczy się, a do budowy mostu nie ma kto przystąpić. Zarząd Gromady ogłasza na Zarząd Gminny, Zarząd Gminny na szkołę i dotychczas jeszcze nie ustalono, kto winien tę inwestycję przeprowadzić. Należałoby w ciągu wakacji ostatecznie to ustalić.

Antoni Walaszczyk
gromada Dmenin,
powiat radomszczański

Uroczystość zakończenia roku szkolnego w Rzeczkowie

Kilka dni temu we wsi Rzeczków, w gminie Bogusławice odbyła się uroczystość zakończenia roku szkolnego. W uroczystości wzięli udział obywatele z Rzeczkowa i okolicznych gromad. Uroczystość zagrał kierownik miejscowej szkoły podstawowej, ob. Bolesław Szperna. Następnie przemawiał przewodniczący koła ZMP w Rzeczkowie — Józef Wojnicki, sołtys gromady Rzeczków, ob. Andrzej Bartos oraz prezes komitetu rodzicielskiego — Józef Strzelecki.

Na uroczystości dzieci przygotowały bogatą część artystyczną. Bogaty program wypełniły in-

scenizacje, zrecznice przeplatane występiami tanecznymi, deklamacjami i śpiewem. Zebrani na więcej podobali się inscenizacja bajek, jak na przykład: „Dziad i baba”. Na uroczystości nagrodzone zostały dzieci chłopskie, przodujące w nauce: Józefa Szkoda, Helena Lenarczyk, Kamocka, Jeżakówna, Chruszowska i Krystyna Jędrzejec.

Czytajcie

„GŁOS”

Niedociągnięcia Budowlanych Przedsiębiorstw Państwowych muszą być jak najszybciej usunięte

Głównymi ośrodkami budownictwa były dotychczas miasta i okręgi przemysłowe. W okresie od budowy, kiedy należało przede wszystkim uruchomić fabryki i zakłady przemysłowe zdewastowane przez okupanta oraz odbudować miasta, które uległy największemu zniszczeniu było to zupełnie zrozumiałe. Toteż w tym etapie budownictwa wieś znajdowała się na dalszym planie. Jednak szybki rozwój w ostatnich latach Państwowych Gospodarstw Rolnych, państwowych i spółdzielczych ośrodków maszynowych i spółdzielni produkcyjnych spowodował znaczne zmiany w tej dziedzinie. Plan 6-letni postawił przed budownictwem wiejskim nowe zadania, przekraczające wielokrotnie dotychczasowe rozmiary budownictwa na wsi.

Do wykonania tych zadań powołane zostały Budowlane Przedsiębiorstwa Powiatowe, będące państwowymi przedsiębiorstwami wyodrębnionymi. Ich organizacja u-

względniła specyficzne warunki budownictwa wiejskiego, a więc znaczną ilość stosunkowo drobnych robót rozrzuconych na dużych przestrzeniach i niejednokrotnie oddalonych od stacji kolejowych. Przewidziano też możliwość zatrudnienia robotników spośród ludności miejscowej, stosowanie miejscowych materiałów budowlanych, łatwo dostępnych i używanych w budownictwie wiejskim. Wreszcie — uwzględniono konieczność stworzenia pomocniczej produkcji materiałowej w najbliższej okolicy placu budowy.

Obecnie istnieje już 164 BPP, z których większość powstała dopiero w kwietniu 1950 r. Jednak jeszcze w b.m. zostanie zorganizowanych dalszych 5 przedsiębiorstw, a w okresie planu 6-letniego przewiduje się założenie BPP we wszystkich powiatach. Przedsiębiorstwa te są pod bezpośrednią opieką i kontrolą powiatowych rad narodowych, z ramienia Ministerstwa Budownictwa nadzor nad

ieh działalnością sprawuje Dyrekcja Miejskich Przedsiębiorstw Budowlanych.

Pomimo stosunkowo krótkiego okresu istnienia BPP już dziś można wyciągnąć pewne wnioski dotyczące ich pracy.

Jak potrzebne były przedsiębiorstwa tego rodzaju wskazuje suma miesięcznego przerobu, która już w maju przekroczyła cyfrę jednego miliarda złotych oraz bardzo szybki wzrost liczby przedsiębiorstw. W ciągu jednego miesiąca ich zdolność produkcyjna powiększyła się dwu i półkrotnie.

Wobec ważności zadań BPP konieczne jest szybkie zwrócenie uwagi na szereg niedociągnięć, które nie usunięte w porę mogą poważnie utrudnić przedsiębiorstwom wykonanie planów produkcyjnych. W wielu BPP stwierdzono przerosty personelu administracyjnego, dochodzące w pewnych wypadkach wprost do karykaturalnych rozmiarów, gdy przedsiębiorstwo zatrudnia np. 19 pracowników umysłowych i 3 robotników, lub — posiada 13 robotników i 21 pracowników umysłowych. Nieco mniej jaskrawych przykładów można by podać wiele. Charakterystyczne jest przy tym, że przedsiębiorstwo o stosunkowo dużym personelu administracyjnym na ogół nie wykonuje planów. Tę niemożliwość należy jak najszybciej zmienić.

Na trudności natrafia również akcja szkolenia zawodowego, szczególnie ważna dla przedsiębiorstw pracujących na wsi, gdzie brak robotników kwalifikowanych jest znacznie większy niż w miastach. DMPB zorganizowała kursy korespondencyjne, na które jednak zgłosiło się dotychczas tylko 160 kandydatów. Ponadto wysłano w teren 5 instruktorów, których zadaniem jest szkolenie w zespołowych metodach pracy robotników BPP oraz członków spółdzielni produkcyjnych.

Stanowczo za mały zasięg akcji szkoleniowej jest częściowo usprawiedliwiony początkowym okresem działalności BPP. Nie wypracowano jeszcze odpowiednich form umożliwiających prowadzenie masowego szkolenia w przedsiębiorstwach, zatrudniających stosunkowo niedużą liczbę robotników, a przy tym rozrzuconych na terenie całego kraju. Należy się jednak spodziewać, że w najbliższym czasie sytuacja ulegnie zmianie.

Poważnym niedociągnięciem jest nie wprowadzenie dotychczas w niektórych BPP nowych norm budowlanych. Dowodzi to, że DMPB niedostatecznie kontroluje pracę tych przedsiębiorstw. Nowe normy zlikwidowałyby niestępne dysproporcje, zachodzące w ocenie różnych rodzajów robót, wrowa-

Ukarani za nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów

Wydział Karny przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Radomsku ukarał w ostatnich dniach za nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów następujące osoby zamieszkałe na terenie miasta i powiatu radomszczańskiego.

Grzywna w wysokości 1.500 złotych z zamianą na 6 dni aresztu ukarano Wacława Bobra zamieszkałego ul. Jachowicza Nr 2 w Radomsku za prowadzenie w stanie podchmielnym traktora. Niezależnie od wyznaczonej grzywny Wacław Bober obciążony został kosztami postępowania administracyjnego.

Za stałe uchylanie się od pełnienia warty nocenej Wydział Karny wymierzył grzywnę w wysokości 1.500 zł. z zamianą na 6 dni aresztu mieszkańcowi gromady Olszyna, gmina Kobieli Wielkie — Wacławowi Bryle.

Mieszkaniec gromady Ujazdów, gmina Kobieli Wielkie ob. Zdzisław Kruszyński ukarany został za urządzenie awantury w szpitalu powiatowym w Radomsku 4-dniowym aresztem, a niezależnie od tego obciążony został kosztami postępowania administracyjnego.

Za przywłaszczenie drzewa, należącego do nadleśnictwa państwowego w Radomsku ukarano

grzywna w wysokości 2.000 zł. mieszkańca gminy Dobryszyc Wacława Jarosza. Ponadto obciążono go również kosztami postępowania administracyjnego.

Za podobne przekroczenie od powiadził również przed Wydziałem Karnym Powiatowej Rady Narodowej mieszkaniec wsi Bieżyńsków Duży, gmina Dmenin, Tadeusz Tomala. Ukarało go grzywną w wysokości 1.000 zł. z zamianą na 4 dni aresztu. Niezależnie od tego Tomala zwrócić będzie musiał Nadleśnictwu Państwowemu w Radomsku wynikłe straty w wysokości blisko 2.000 zł.

Rekord w bezprawnym zabieraniu drzewa z terenów leśnych zdobył na terenie powiatu Edward Skulimowski, który wyciął razem z lasu blisko 4 mtr. drzewa sosnowego. Zapłaci on grzywnę w wysokości 15.000 zł. z zamianą na 60 dni aresztu oraz obciążono go kosztami postępowania administracyjnego.

Na liście ukaranych przez Wydział Karny znajduje się również mieszkaniec gromady Babrzów, gmina Kobieli Wielkie ob. Władysław Piasecki. Za nieutrzymanie psa na uwięzi skazano go na jeden dzień aresztu oraz obciążono kosztami postępowania administracyjnego.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS”

KRONIKA SPORTOWA

BOKSERZY PIOTRKOWA NA MISTRZOSTWACH WE WROCŁAWIU

Z końcem drugiej dekady bm. odbyły się w Piotrkowie mistrzostwa eliminacyjne zawody bokserskie klubów „Gwardii” z terenu całego województwa, które wyłoniły najlepszych zawodników na mistrzostwa ogólnopolskie ZS „Gwardia” we Wrocławiu. Z zawodników piotrkowskich najlepiej walezyli: Jakubowski, Pawełczyk, Szlagowski, Wnuk, Piotrowski i Woźniak. Wyjadą oni w dniu 5 lipca do Wrocławia, by tam zmierzyć swoje siły z mistrzami innych okręgów, wyłonionych w eliminacjach „Gwardii”. Zawodnikom życzymy powodzenia i sukcesów na ringu wrocławskim.

PROPAGANDOWE ZAWODY PIŁKARSKIE Z OKAZJĄ „DNI MORZA”

Na zakończenie obchodu „Dni Morza”, odbyły się na stadionie sportowym za parkiem w Piotrkowie liczne imprezy sportowe o charakterze propagandowym. W

meczu piłkarskim zmierzyły swoje siły drużyny „Gwardii” i „Concordii” z polczonymi drużynami „Związkowca” i ZZK. Zespół „Gwardii” uległ swojemu przeciwnikowi „Concordii” w stosunku 2:1.

Najlepsi na boisku byli: Owczarek, Turlejski, Głowacki, Rydel, Słotkiewicz i fenomenalny naprawde tym razem bramkarz Palczyński.

„GWARDZISCI” OPIEKUJĄ SIĘ LZS-AMI

Zawodnicy ZS „Gwardia” z Piotrkowa objeli opiekę nad Ludowymi Zespołami Sportowymi z Uszczyna i Sulejowa. Współpraca wyraża się przede wszystkim w dostarczaniu niezbędnego dla drużyn wiejskich sprzętu i udzielaniu pomocy w pracy organizacyjnej.

PIŁKARZE WARSZAWY, CZĘSTOCHOWY I WIELUNIA GRAJĄ W PIOTRKOWIE

Klub sportowy ZS „Gwardia” w Piotrkowie dążyć do pod-

niesienia poziomu gry własnych zawodników oraz chcą dostarczyć publiczności piotrkowskiej możliwości oglądania interesujących spotkań piłkarskich, postanowił sprowadzić drużyny ZS „Gwardii” z Warszawy, Częstochowy i Wielunia. Pierwsze z tych spotkań oglądać będziemy już wkrótce.

POWSTAJE SEKCJA KOLARSKA

„Gwardia” piotrkowska, rozwijająca ożywioną działalność w najróżniejszych dziedzinach sportu, pomijała dotychczas dziedzinę kolarstwa. Sekcja kolarska nie była zorganizowana. Kierownictwo klubu postanowiło w najbliższym czasie zorganizować taką sekcję, a zawodnicy mają o trzymać polskie rowery wysłane do „Bałtyk”. Po nadejściu sprzętu rozpoczną się intensywne treningi.

(S)



Co pisała prasa łódzka w dn. 2 lipca 1930 r.

ZAPOWIEDŹ ARESZTOWANIA ORGANIZATORÓW KONGRESU CENTROLEWU

Premier Sławek udzielił prasie wywiadu na temat kongresu Centrolewu w Krakowie. Sławek zapowiedział aresztowanie wszystkich przywódców i organizatorów kongresu.

WILHELM TESKNI DO KORONY CESARSKIEJ

Były kaiser niemiecki, Wilhelm II, złożył oświadczenie delegacji amerykańskiej, że jest gotów wrócić na tron niemiecki o ile naród go zawoła z powrotem.

ANTYPOLSKIE WYBRYSKI HITLEROWCÓW

Na terenie Niemiec w ostatnim czasie doszło do prawdziwych pogromów obywateli polskich, urządzanych przez bojówki hitlerowskie. Miedzy innymi w miejscowości Ruthe, pod Hildesheim — uroborzeni hitlerowcy napadli na wesele Polaka Szymkowiaka, prezesa Związku Polskich Robotników Rolnych w Hanowerze. Goście weselni zostali pobici gumami i kastetami. Wśród robotników niemieckich w Hildesheim panuje niebывале oburzenie z powodu bestialskiego czynu hitlerowców.

PRACY LUB ZAPOMÓG!

W dniu wczorajszym bezrobotni łódzcy znów oblegali magistrat, domagając się pracy albo zapomóg. Prezydium magistratu nakazało zamknięcie drzwi przed delegacją, która przez dłuższy czas na próżno kołatała o przyjęcie. Policja rozprędkła zebranych.

SOCJALIŚCI HISZPAŃSCY — PO STRONIE OBSZARNIKÓW

Hiszpańska partia socjalistyczna wydała odezwę do hiszpańskich chłopów i robotników, wzywając do przerwania strajku generalnego i niezwłocznego powrotu do pracy. Szeregi masy pracujące Hiszpani nie posłuchały tego wezwania i strajk obejmuje coraz to dalsze prowincje. Szczególnie strajk rolny szerzy się w całym kraju mimo gwałtownej kontragracji socjalistów.

SZALEŃCY BEZ OPIEKI

Blakający się od dłuższego czasu po ulicach Piotrkowa niejaki Roman Budzinowski — zwany popularnie „głupim Romkiem” — w dniu wczorajszym usiłował odgrażać siekierą nogi przechodzącemu dziecku. Dziecko w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

Ze sportu

Cieężka sytuacja pływactwa łódzkiego Brak otwartych basenów krzyżuje plany

W wyjątkowo ciężkiej sytuacji znajduje się pływactwo łódzkie. Zimą jedyna pływalnia kryta „Ogniska” nie mogła w żadnym wypadku zaspokoić potrzeb klubów nie mówiąc już o kołach sportowych. Mimo trudności treningowych pływacy wybili się na czoło pływactwa polskiego. Zdobyli pucharu Polskiego Związku Pływackiego i pokonali w walce finałowej takiej potęgi, jak Śląsk czy zdobyli tytułu drużynowego mistrza Polski hali krytej w konkurencjach męskich przez K. S. „Związkowiec-Zryw” najlepiej mówi o poziomie pływactwa łódzkiego. Po ciężkiej pracy w okresie jesienno-zimowym należało się odpocząć, by po pewnym czasie można było wznowić treningi już na basenie otwartym.

Po sezonie letnim wiele sobie obiecywano. Przede wszystkim Ł. O. Z. P. i kluby planowały przeszkolić i wychować narybek, czego w okresie zimowym nie można zrealizować z uwagi na nie wystarczającą ilość godzin w jakich ŁOZP bądź też klub by mógł korzystać z basenu. Niestety plany te pozostały nie zrealizowane. Na przeszkodzie w wykonaniu ich stanęło... brak basenów.

W roku ubiegłym w Łodzi mieliśmy dwa baseny otwarte — przy Al. Unii i ul. Kilińskiego. Co prawda warunki sanitarne tych basenów pozostawiały wiele do życzenia, ale można było pływać. W roku zeszłym miał być wybudowany jeszcze jeden basen obok istniejącego przy ul. Kilińskiego. Na początku bieżącego roku Łódź obiegła radosna wiadomość — Łódź jeszcze w sierpniu b. r. otrzymała wspaniałą basenową reprezentację. Ł. O. Z. P. zamierzał już na nowo otworzyć pływalnię zorganizowaną głównie mistrzostwa Polski w pływaniu z okazji przypadającego jubileuszu XX-lecia istnienia związku okręgowego.

O ile w roku ubiegłym można było korzystać z 2-ech basenów, w roku bieżącym są one niedostępne do pływania. Jeden z nich przy Al. Unii ma uszkodzoną pompę. Drugi basen przy ul. Kilińskiego ze względu na odpływ wody w dzień do celów produkcyjnych nie może być brany w ogóle pod uwagę.

W celu zapoznania się jak sobie radzą nasi pływacy zwracamy się do wiceprezesa Ł. O. Z. P. i kierownika sekcji pływackiej „Związkowca-Zrywu” tow. Kucharskiego. Gdzie trenują obecnie pływacy? — pytamy naszego rozmówcę.

— Tam gdzie to jest tylko możliwe. Przede wszystkim w „Ognisku”. Podczas gdy zawodnicy innych okręgów już dawno wyszli na „szerzący wód” my musimy gnieździć się na pływalni krytej. 16 zawodników — 10-ciu z „Związkowca-Zrywu” i 6-ciu z „Wiśniowej Góry” przebywało w Zakopanem na obozie. 8-miu z nich zostało powołanych przez P. Z. P. na obóz kadry reprezentacyjnej, a pozostali wyjechali na koszt klubów, by przygotować się do czekających ich zawodów.

czy poważnych imprez w sezonie letnim. Wysłanie 2-ech zawodników na obóz pokryłoby koszty treningu w Łodzi, ale co zrobić jak nie ma gdzie pływać.

Czy nie moglibyście wykorzystać basenów do treningów w Tuszynie?

— Gdyby można było, to wykorzystalibyśmy, ale basen ten jest w stadium rozbudowy i dostępny jest tylko do użytku w niedzielę. W niedzielę natomiast najczęściej kierujemy się do „Wiśniowej Góry”.

Wynika z tego, że w okresie letnim możecie nie utrzymać się na czołowej pozycji pływactwa polskiego.

— Oczywiście. To przecież bardzo proste, jeżeli pracuje się systematycznie, ćwiczy się narybek i uczy się pływać nowe kadry, to można mieć nadzieję na sukcesy. Nie ma mowy, żebyśmy mogli wysłać wszystkich obiecujących pływaków na obozy, bo ilość miejsc na obozach jest ograniczona. Na obozie młodzieży i juniorów w Żerkowie będzie mogło wziąć udział tylko 70-ciu pływaków z całej Polski. Trzeba tu jeszcze nadmienić, że Polski Związek Pływacki wychodzi ze szlacheckiego nowiska, żeby w tych obozach wzięło udział jak najwięcej zawodników z miejscowości, w których nie ma basenów krytych. Być może, że z Łodzi w Żerkowie będzie 16 juniorów i 8-miu na obozie kadry reprezentacyjnej.

Jak więc będzie z mistrzostwami Polski?

— Nie jestem pesymistą, ale zdaje się, że sukcesy z Bytomią nie powtórzymy. Nie zdołamy zdążyć się w tym roku również mistrzostwa Polski w konkurencji juniorów podczas, gdy w roku ub. mistrzostwo zdobyliśmy „spacerkiem”. Sądzę jednak, że...

Mistrzowie klasy A walczą dziś o wejście do II ligi

Dziś rozpoczynają się rozgrywki eliminacyjne mistrzów klasy A poszczególnych okręgów o wejście do drugiej klasy państwowej. W roku bieżącym będziemy mieli cztery grupy:

Grupa I: Poznań, Wrocław, Szczecin, Gdańsk, Pomorze.
Grupa II: Warszawa, Łódź, Olsztyn, Siedlce, Białystok.
Grupa III: Śląsk, Opole, Częstochowa, Kielce, Radow.
Grupa IV: Kraków, Zagłębie, Rzeszów, Przemyśl, Lublin.

Drużyny rozgrywać będą w swej grupie dwa spotkania (mecz i rewanż). W wypadku uzyskania równej ilości punktów przez dwie drużyny o pierwszym miejscu w grupie decydujące będzie trzecie spotkanie na neutralnym boisku, przy czym gospodarzem będzie PZPN. Gdyby równą ilość punktów uzyskały trzy lub więcej zespołów — o pierwszym

miejsu decyduje lepszy stosunek bramek.
Dziś, 2 lipca grają:
Grupa I: Wrocław — Poznań, Gdańsk — Szczecin,
Grupa II: Olsztyn — Warszawa, Białystok — Łódź,
Grupa III: Kielce — Częstochowa, Radow — Śląsk.
Grupa IV: Rzeszów — Kraków, Lublin — Przemyśl.

Łódzian obchodzi oczywiście losy mistrza naszego okręgu Kolejarza, który w swej grupie najpoważniejszego przeciwnika ma w Gwardii stołecznej. Tak się stało, że obaj rywale pierwszy raz walczą na wyjeździe. Zobaczymy, kto z nich uzyska lepszy wynik: czy Gwardia w Olsztynie czy Kolejarz w Białymstoku.

Faktem jest, że rozgrywki o wejście do II ligi będą interesujące i niewątpliwie będzie w nich sporo niespodzianek.

Tak się przedstawia sytuacja naszych pływaków. Nie jest ona wesoła — prawda?

Czy Widzew zwycięży w Świdnicy?

Widzew z ostatniego miejsca w tabeli przesunął się na przedostatnie. Stało się to dzięki posiadaniu lepszemu stosunkowi bramek od „Budowlanych” (Świdnica). Dzisiejszy przeciwnik łódzian to właśnie „Budowlani” ze Świdnicy. Według teoretycznych obliczeń Widzew powinien zająć w Świdnicy wygrać. Jeśli zagra w bramce Racz, a linia obrony i pomocy nie ulegnie zmianie i napad zagra w identycznym składzie jak w niedzielę z Kolejarzem Ostrow, o wynik możemy być spokojni.

Gwardia (Szczecin) będzie miała trudną przeprawę z Bzurą z Chodakowa. Kolejarz (Toruń) ma poważnego przeciwnika w Lechii z Gdańska. Kolejarz Bydgoszcz rozegra spotkanie ze swym imiennikiem z Ostrowa. Oba te zespoły pokonały ostatnio Widzew. Więcej szans na zdobycie zwycięstwa posiada drużyna gospodarzy.

Związkowiec (Radom) gości drużynę Stali z Sosnowca. Faworytem tego meczu jest zespół Stali, choć i Związkowiec ma silny zespół.

W grupie wschodniej odbędą się następujące zawody:

Polonia (Bytom) — Lublinianka, Tarnovia — Związkowiec (Chelmek),
Wiśniowiarz (Częstochowa) — Stal (Lipiny),
Kolejarz (Przemyśl) — Skra (Częstochowa),
Stal (Katowice) — Związkowiec (Przemyśl).

Dzisiejsze imprezy...

Piłka nożna: stadion ŁKS Wiśniowiarz, godzina 18, zawody o mistrzostwo pierwszej ligi państwowej: ŁKS Wiśniowiarz — Górnik (Bytom), poprzedzone przedmeczem o godzinie 16.

Piłka nożna: Stadion przy ul. Kilińskiego 188, godz. 11, mecz towarzyski głuchońskich Polska I — Polska II.

O mistrzostwo drugiej ligi Widzew spotka się z Polonią w Świdnicy. O wejście do drugiej ligi w grupie drugiej zmierzy się Kolejarz w Białymstoku z tamtejszym mistrzem klasy A okręgu białostockiego.



Program na 2 lipca 1950 r.

6.50 Początek audycji. 7.00 Audycja dla wsi. 7.15 „Ze świata teatru i opery”. 8.00 Dziennik poranny. 8.25 Duety wokalne. 9.00 Koncert organowy. 9.30 „Wielki syn Bułgarii” — w pierwszą rocznicę śmierci Dymitrowa. 10.30 „Wieść tańczy i śpiewa”. 10.55 Audycja literacka. 11.20 (Ł) „Maksym Rylski — poeta Ukrainy”. 11.45 (Ł) Audycja dla wsi. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.15 Koncert Małej Orkiestry Rozgłośni Śląskiej. 13.00 Gawęda przyrodnicza. 13.15 „Niedziela na wsi”. 14.00 „Ballady Villona” — aud. poetycka. 14.20 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 14.45 „Życiorys górników”. 15.00 Muzyka dwufortepianowa. 15.15 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 „Nasze chóry śpiewają”. 17.00 Koncert Orkiestry Rozgłośni Krakowskiej. 18.00 „Konstanty Zastrow” — słuchow. 19.00 „Stanisław Moniuszko” — aud. słowno-muzyczna. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 (Ł) Koncert żyweń. 21.00 „Melodie świata”. 21.35 „Ulbione głosy”. 22.00 Menuet, gawot, walc w wyk. organowym. 22.15 Wiadomości sportowe. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 „Na dobranoc”.

GŁOS	
Organ Łódzkiego Komitetu i Włodzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej	
Redaktor naczelny: KOLEGIUM REDAKCYJNE	
Telefony:	
Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	216-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-16
Dział korespondentów robotniczych i chłopieckich oraz redaktorów gazetek ściennej	
Dział mutacji	219-42
Dział miejski i sportowy	234-21
wewn. 8 i 11	
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	241-21
wewn. 8	
Redakcja noni	172-31
Kolportaż:	
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22	
Administracja	230-42
Dział ogłoszeń	Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa”	
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.	
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa”	
Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 205-42	
Prenumerata przyjmowana	
P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-9633.	